

Dziś
6 stron!

- W numerze m. in.:
- Ryszard Wojna
Wśród Arabów i Kurdów, wśród chłopów i żołnierzy
 - Mgr Józef Łoś
To niewątpliwie krok naprzód
 - Mgr inż. Olgierd Wolczek
Ziemski i niebieski czwarty żywioł
 - Antoni Wasilewski
W borowinie po uszy
 - Witold Zechenter
W piwnicach Paryża
 - Felieton tygodnia
O Allah akbar Allah
 - Tyko dla kobiet
 - Ciekawostki, humor i satyra

Stevenson w Polsce

8 bm. przybył z nieoficjalną wizytą do Polski przywódca partii demokratycznej w USA, dwukrotny kandydat na prezydenta Stanów Zjednoczonych — Adlai Stevenson. (PAP)

O wzajemnych stosunkach między państwem a kościołem

Rzuca się w oczy, że w historii wzajemnych stosunków między państwem i kościołem w ostatnim okresie, to jest po VIII Plenum, można wyróżnić dwa okresy. Okres pierwszy — trwał od października 1956 do kwietnia 1957. Drugi — wtedy właśnie rozpoczęły, trwa do dziś.

Okres pierwszy upływał pod znakiem normalizacji stosunków między państwem i kościołem. Naprawdę dokonano w przeszłości, naruszenia swobód religijnych, jak też krzywdy wyrządzone niektórym przedstawicielom duchowieństwa. Z drugiej strony, normalizacja ta dokonywała się również na zasadzie uznania przez kościół praw ustanowionych przez Polskę Ludową. Łatwo się o tym przekonać oglądając do wspólnego komunikatu przedstawicieli rządu i episkopatu, z dnia 12 grudnia 1956 r. Możemy tam przeczytać:

„Przedstawiciele episkopatu wyrazili również pełne poparcie dla podjętych przez rząd prac zmierzających do umocnienia i rozwoju Polski Ludowej, do skupienia wysiłków wszystkich obywateli w zgodnej pracy dla dobra kraju, sumiennego przestrzegania praw Polski Ludowej i wykonywania przez obywateli obowiązków wobec państwa”.

Proces normalizacji stosunków między kościołem i państwem dokonywał się konsekwentnie właśnie w oparciu o te dwie fundamentalne zasady. Opinia społeczna w kraju z pełnym zadowoleniem obserwowała ten proces. Ale tylko z zadowoleniem, nie i z nadzieją. Był on bowiem korzystny dla sytuacji społecznej w kraju, sprzyjał procesom demokratyzacji i naszego życia, sprzyjał rozbudowie suwerennej, Ludowej Polski. I oto po powrocie kardynała Wyszyńskiego z Rzymu, wiosną ubiegłego roku, przychodzi wspomniany — okres drugi. Przedstawiciele episkopatu wycofują się stopniowo z prac komisji wspólnej, przedstawiciele kurii biskupich uchylają się od kontaktów służących rozstrzygnięciu szeregu spornych problemów. Znowu roznęca się przysłana fala fanatyzmu, nietolerancji, przeciwstawiania religii katolickiej ustrojowi ludowemu. Przedmiotem szczególnie napaściwych ataków, i to z ambon, stają się ludzie nie uczęszczający w praktykach religijnych. W mniejszych parafiach, miejscowościach, akcja ta przybiera wręcz charakter krucjat, najwyraźniej kolidujących z artykułami kodeksu karnego. Dochodzi nawet do tego, że episkopat proponuje rozwiązanie... Stowarzyszenia Ateistów i Wolnomyślicieli, gdyż rzekomo istnienie tego stowarzyszenia jest przejawem prześladowania religii. Jest to pomyśl bez precedensu! Stowarzyszenia ateistów istniały w całym niemal świecie (istniało również w Polsce przed II wojną) i nikt, w żadnym jeszcze kraju, nie uważał tego za dowód prześladowania.

Ale to był dopiero początek. Hasło do pełnej agresywnej

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW, ŁĄCZCIE SIĘ!

Gazeta Krakowska

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok X Nr 128 (3169) Kraków, sobota 9 i niedziela 10 sierpnia 1958 r. Wyd. A Cena 50 gr.

Zgromadzenie Ogólne ONZ omawia sytuację na Bliskim Wschodzie

NOWY JORK (PAP)
Nadzwyczajna sesja Zgromadzenia Ogólnego NZ zwołana zgodnie z decyzją Rady Bezpieczeństwa rozpoczęła się w piątek 8 bm. o godzinie 22.15. Otwarcia dokonał obecny przewodniczący Zgromadzenia Ogólnego, sir Leslie Munro. Podkreślił on, że zadaniem tej sesji, na którą zwołano się ocy świata, jest podjęcie odpowiednich kroków dla utrzymania pokoju w strefie Bliskiego Wschodu.

Jako pierwszy zabrał głos przedstawiciel Związku Radzieckiego Arkadij Sobolew. Oświadczył on, że obowiązkiem Zgromadzenia Ogólnego jest zmniejszyć napięcie międzynarodowe przez uzyskanie szybkiego wycofania agresywnych sił angielskich i amerykańskich z Bliskiego Wschodu i uwolnienie narodów tej strefy od obcej interwencji w ich sprawy wewnętrzne.

Rada Bezpieczeństwa — powiadza Sobolew — ze względu na jej skład obecny okazała się niezdolna do opracowania środków skutecznych dla usunięcia groźby wojny w tej strefie.

Przedstawiciel Stanów Zjednoczonych Cabot Lodge oświadczył, że rząd amerykański gotów jest wycofać swe wojska z Libanu, jeżeli zażąda tego rząd libański lub też jeżeli ONZ będzie zdolna zapewnić niepodległość tego kraju.

Wysunął on tezę, że napięcie na Bliskim Wschodzie nie zostało spowodowane obecnością wojsk amerykańskich w Libanie. Wyraził nadzieję, że Zgromadzenie Ogólne potrafi zanalizować obiektywnie sytuację na Bliskim Wschodzie.

Generalny sekretarz ONZ, Dag Hammarskjöld podkreślił w swoim przemówieniu konieczność zrozumienia problemów narodów arabskich i szacunku dla ich aspiracji.

Następnie przewodniczący wysunął propozycję odroczenia sesji do środy. Propozycja została przyjęta. W środę o godzinie 15.30 rozpocznie się

ma zasadnicza debata nad skargą Libanu i Jordanii przeciwko Zjednoczonej Republice Arabskiej. Na tym posiedzeniu zostało zakończone.



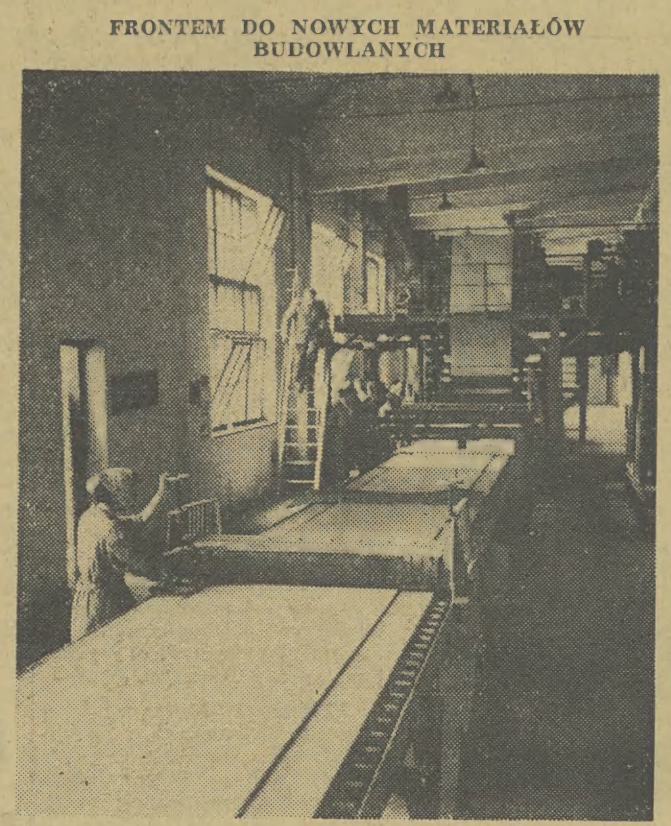
W dniach 25 i 26 lipca br. odbyła się w Gackach i Busku konferencja dziennikarzy i naukowców, poświęcona sprawie właściwego wykorzystania złóż gipsu i produkcji kombinatu gipsowego „Dolina Nidy” w Gackach, jak również podjęcie akcji za coraz szerszym stosowaniem w budownictwie tego doskonałego i taniego materiału. Na zdjęciu: fragment tasma suchych tynków.

Agencja Nowych Chin o sytuacji na Tajwanie

PEKIN (PAP)
Agencja Nowych Chin opublikowała następujący komunikat:

Imperialiści amerykańscy w dalszym ciągu wzmagają przygotowania do wojny w strefie Tajwanu usiłując zastrzyść napięcie międzynarodowe.

Jak wynika z doniesień prasowych, grupa amerykańskich samolotów odrzutowych typu F-100 „Super-Sabre” przybyła 3 sierpnia z amerykańskiej bazy Clark na Filipinach na Tajwan. Dowódca 13 floty powietrznej USA Thomas S. Murman pośpieszył 6 sierpnia z Filipin do Tajpej, aby rozpocząć



rozmoowy z dowódcą specjalnej floty powietrznej USA na Tajwanie, Fredem Deanem i z członkami przedstawicielami wojskowymi kilku czangkaiskowskich w celu przygotowania listy wojennego. Thomas S. Murman oświadczył wszem wobec, że znajdując się na Tajwanie samoloty amerykańskie typu „F-100 D”, po otrzymaniu odpowiednich instrukcji mogą być użyte w walce z samolotami Chin Komunistycznych.

Przedstawiciele wojskowi USA wzmagają działalność także na wyspach zamagarynych przez wojsko czangkaiskowskie.

Władze prokuratorskie w NRF zwróciły się do Międzynarodowego Komitetu Oświeceniowego o materialny dowód przeciwko zbrodniarzom hitlerowskim z Oświęcimia: lekarzom SS J. P. Kremerowi oraz osławionemu katowi oddziału politycznego — Wilhelmowi Bogerowi.

Kremer, po odbyciu kary w więzieniu polskim, wrócił do Niemiec zachodnich, gdzie przez niektóre ośrodki uniwersyteckie wity był jako „bohater”, co wywołało oburzenie opinii demokratycznej. Boger miał być wydany Polsce, ale zbiegł i obecnie prokuratura NRF odmawia wydania nakazu aresztowania, dopóki nie otrzyma udokumentowanych świadectw jego zbrodni.

Wszyscy byli więźniowie oświecimscy, znający przestępstwa działalności obu wymienionych zbrodniarzy hitlerowskich, powinni natychmiast zgłosić pisemnie gotowość złożenia zeznań o konkretnych faktach, znanych im osobiście pod adresem: Międzynarodowy Komitet Oświecimski, Kraków, ul. Emaus 14 a. (PAP)

Macmillan konferuje z Karamanlisem
LONDYN (PAP)
Z Aten donoszą, że w piątek rano premier Wielkiej Brytanii Macmillan i premier Grecji Karamanlis przeprowadzili dwu i półgodzinną konferencję „badawczą” na temat Cypru przygotowując grunt do rozmów zasadniczych, które miały odbyć się wieczorem.

Poważne zmiany przewidziane są także w systemie ZMS-owskich uniwersytetów robotniczych, których sieć zostanie znacznie rozszerzona. Mówi się o uruchomieniu trzech dalszych uniwersytetów i aż 30-tu filii. Uniwersytety będą 3-stopniowe. Stopień niższy — czyli tzw. studiów przygotowawczych — da zaś wiodły z zakresu 7 klas szkoły podstawowej, stopień średni — z zakresu szkoły średniej, stopień wyższy poświęcony będzie wybranym zagadnieniom, odpowiadającym zmiłowaniu i zainteresowaniom młodych robotników.

Jednocześnie Komisja Oświaty Robotniczej postuluje skoordynowanie rozproszonych dotąd wysiłków różnych instytucji i organizacji społecznych, zajmujących się oświatą robotniczą. ZMS popiera wniosek wysunęty przez Związek Nauczycielstwa Polskiego powołania koordynującego ośrodka krajowego pod nazwą instytutu oświaty dorosłych.

W. Brytania zamierza wystrzelić sztuczne satelity
W. Brytania zamierza przystąpić do przygotowań mających na celu wystrzelenie sztucznych satelitów

ODPOWIEDZ MACMILLANA NA LIST CHRUSZCZOWA
LONDYN (PAP), W odpowiedzi na list N. S. Chruszczowa z 5 bm. premier W. Brytanii Macmillan oświadcza w liście przekazanym 7 bm. przez ambasadę brytyjską w Moskwie, iż zgadza się na zwolnienie nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ w celu rozpatrzenia sytuacji na Bliskim Wschodzie, jednakże ubolewa, iż premier Chruszczow „cofnął swą zgodę” na omówienie tej sprawy na konferencji szefów rządów w ramach Rady Bezpieczeństwa, co jego zdaniem przyniosłoby bardziej owocne wyniki.

W. Brytania zamierza wystrzelić sztuczne satelity
W. Brytania zamierza przystąpić do przygotowań mających na celu wystrzelenie sztucznych satelitów

W. Brytania zamierza wystrzelić sztuczne satelity
W. Brytania zamierza przystąpić do przygotowań mających na celu wystrzelenie sztucznych satelitów

W. Brytania zamierza wystrzelić sztuczne satelity
W. Brytania zamierza przystąpić do przygotowań mających na celu wystrzelenie sztucznych satelitów

W. Brytania zamierza wystrzelić sztuczne satelity
W. Brytania zamierza przystąpić do przygotowań mających na celu wystrzelenie sztucznych satelitów

W. Brytania zamierza wystrzelić sztuczne satelity
W. Brytania zamierza przystąpić do przygotowań mających na celu wystrzelenie sztucznych satelitów

W. Brytania zamierza wystrzelić sztuczne satelity
W. Brytania zamierza przystąpić do przygotowań mających na celu wystrzelenie sztucznych satelitów

W. Brytania zamierza wystrzelić sztuczne satelity
W. Brytania zamierza przystąpić do przygotowań mających na celu wystrzelenie sztucznych satelitów

W. Brytania zamierza wystrzelić sztuczne satelity
W. Brytania zamierza przystąpić do przygotowań mających na celu wystrzelenie sztucznych satelitów

W. Brytania zamierza wystrzelić sztuczne satelity
W. Brytania zamierza przystąpić do przygotowań mających na celu wystrzelenie sztucznych satelitów

W. Brytania zamierza wystrzelić sztuczne satelity
W. Brytania zamierza przystąpić do przygotowań mających na celu wystrzelenie sztucznych satelitów

W. Brytania zamierza wystrzelić sztuczne satelity
W. Brytania zamierza przystąpić do przygotowań mających na celu wystrzelenie sztucznych satelitów

W Nowym Targu alarm! Czy grozi nam druga powódź?

(Inf. wł.) Padające od dwóch dni obfite deszcze spowodowały znowu groźbę powodzi w województwie krakowskim.

W piątek o godz. 18 otrzymaliśmy meldunek z Nowego Targu, że stan wody na Dunaju w Waksmundzie osiągnął wysokość 358 cm tj. przekroczył o 78 cm stan ostrzegawczy. W związku z tym Powiatowa Rada Narodowa w Nowym Targu zawiadomiła kierownictwo Zapory Wodnej w Rożnowie o konieczności przygotowania zbiornika na przyjęcie wysokiej fali. Jednocześnie na terenie powiatu nowotararskiego został ogłoszony stan alarmowy. Informację powyższą redakcja nasza przekazała natychmiast Państwowemu Instytutowi Hydrologiczno - Meteorologicznemu, — skąd z kolei otrzymaliśmy następujące dane, dotyczące stanu opadów w poszczególnych miejscowościach naszego województwa dnia 8 sierpnia. (Wysokość opadów w mm, pierwsza kolumna oznacza opady przed południem, druga — po południu).

Katowice	39,6	23,7
Kuźnica	44,2	17,0
Hala Kondratowa	37,7	26,5
Lysa Polana	22,9	11,3
Myślenickie Turnie	31,3	21,0
Dolina Strążyńska	57,2	9,0
Antolówka	45,9	12,1
Kasproy Wierch	18,2	15,4
Dolina Kościeliska	43,2	17,5
Hala Gasienicowa	31,0	24,4
Zakopane	43,2	13,6

Szczególnie niebezpieczną sytuację zanotowano w rejonie Białki, gdzie w godzinach między 14 a 16 wysokość opa-

du osiągnęła katastrofalną liczbę: 180 mm.

Obfite opady ogarnęły nie tylko teren Podhala, ale również całe nasze województwo z podgóorskimi okolicami woj. katowickiego. Oto kilka danych:

Katowice — 11,2, Tychy — 15,6, Klimczok — 29,6, Bielsko — 33,4, Cieszyń — 23,2, Szczyrk — 21.

Późniejsze meldunki z dnia wczorajszego donoszą, że sytuacja była następująca: Czarny Dunajec — 41, Luboń — 29,8, Głodówka — 33,2, Limanowa — 23,0, Rabka — 40,5, Waksmund — 19,3, Babia Góra — 41,0, Jablonka — 28,3, Nowy Targ — 30,6.

Wczoraj w południe krakowskiej synoptyki wyrazili przypuszczenie, że opady atmosferyczne w naszym województwie mogą trwać przez następne dwa dni. To stworzyło by sytuację naprawdę groźną.

(C. K. i B. C.)

Nauczyciele-renciści zachowują prawo do niższej kolejejowej
WARSZAWA (PAP)
Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej w piśmie skierowanym do wszystkich wydziałów rent i pomocy społecznej przy prezydiach wojewódzkich rad narodowych stwierdza, że zarządzenie Min. Pios z 3 maja 1958 r. — zgodnie z którym osoby korzystające z rent przyznanych na podstawie b. państwowego systemu emerytalnego tracą z dniem 1 lipca br. prawo do niższych kolejejowych — nie odnosi się do rencistów — nauczycieli. Renciści ci bowiem uzyskali prawo do 30 proc. niższej kolejejowej nie na podstawie dekretu z 25. VI. 1954 r. o prawie emerytalnym, lecz na podstawie uchwały ogłoszonej w roku 1956 o prawach i obowiązkach nauczycieli.

Zakład produkcji białego cementu zbudowany zostanie w rejonie Krakowa
Jak rozwijać się będzie przemysł cementowy?

KATOWICE (PAP)
Wzrastające nieustannie zapotrzebowanie całej naszej gospodarki na cement wymaga poważnego zwiększenia produkcji tego podstawowego artykułu budowlanego, już obecnie polski przemysł cementowy nie zaspokaja potrzeb budownictwa. Produkcja cementu wynosi 4,5 mln ton rocznie, a zapotrzebowanie jest prawie dwukrotnie wyższe. Wprawdzie już za dwa lata (w r. 1960) produkcja cementu, dzięki ukończeniu budowy cementowni w Nowej Hucie, Chelmie i Wierzbicy wzrośnie do 6,7 mln ton rocznie — nie rozwiąże to jednak wszystkich potrzeb budownictwa.

Konieczna jest więc akcja na szeroką skalę rozbudowa przemysłu cementowego. Wstępne plany perspektyw-

iczne takiej rozbudowy są już opracowane. Przewidują one zaspokajanie krajowych potrzeb na cement, a także — w pewnym stopniu — pozwolenia na jego eksport. Zakłada się, że już w r. 1965 roczna produkcja cementu wyniesie będzie w kraju 10,5 mln ton. W 10 lat później przemysł cementowy produkować ma — według obecnych obliczeń — 17,5 mln ton cementu rocznie.

W jaki sposób osiągnięty zostanie tak poważny wzrost produkcji?

Przed wszystkim poprzez budowę nowych zakładów produkcyjnych, których w najbliższym 15-leciu ma powstać 16. Uruchomiony zostanie m. in. zakład produkcji białego cementu poszukiwanego na rynku do celów artystycznych, dekoracyjnych. Zbudowany on zostanie w rejonie Krakowa.

Wieloletnia ofensywa ZMS
Komisja Oświaty Robotniczej przy KC ZMS opracowała ostatnio szereg wniosków i planów, które zamierza m. in. przedstawić na najbliższym plenum CRZZ.

Jak wynika z oficjalnych danych, około milion robotników w naszym kraju powinno uzupełnić swoje wykształcenie z zakresu szkoły podstawowej, tymczasem zaledwie 32 tys. osób objętych jest różnymi formami doświadczenia doświadczenia. Nakładano na ZMS poważne obowiązki.

Dolęczyła oświatowa działalność organizacji koncentrowała się głównie na prowadzeniu czterech, uniwersyte-

tów robotniczych w Białymstoku, Gdańsku i dwóch w Warszawie. Obecnie komisja oświaty robotniczej ZMS wysuwa znacznie szersze i śmielsze plany działalności, zamierzając stworzyć całą sieć placówek oświatowych ZMS.

Przed wszystkim planuje się rozszerzenie zainicjowanej już w ub. r. w Warszawie, Gdańsku i Opolu tzw. społecznej służby oświatowej, której zadaniem jest likwidacja wórtownego analfabetyzmu. ZMS będzie organizował grupy robotników, którym zagroził ponowny analfabetyzm, kontaktując je z nauczycielami, studentami, absolwentami szkół średnich. Szeroka ak-

cja społecznej służby oświatowej rozpocznie się już we wrześniu.

Poważne zmiany przewidziane są także w systemie ZMS-owskich uniwersytetów robotniczych, których sieć zostanie znacznie rozszerzona. Mówi się o uruchomieniu trzech dalszych uniwersytetów i aż 30-tu filii. Uniwersytety będą 3-stopniowe. Stopień niższy — czyli tzw. studiów przygotowawczych — da zaś wiodły z zakresu 7 klas szkoły podstawowej, stopień średni — z zakresu szkoły średniej, stopień wyższy poświęcony będzie wybranym zagadnieniom, odpowiadającym zmiłowaniu i zainteresowaniom młodych robotników.

Jednocześnie Komisja Oświaty Robotniczej postuluje skoordynowanie rozproszonych dotąd wysiłków różnych instytucji i organizacji społecznych, zajmujących się oświatą robotniczą. ZMS popiera wniosek wysunęty przez Związek Nauczycielstwa Polskiego powołania koordynującego ośrodka krajowego pod nazwą instytutu oświaty dorosłych.

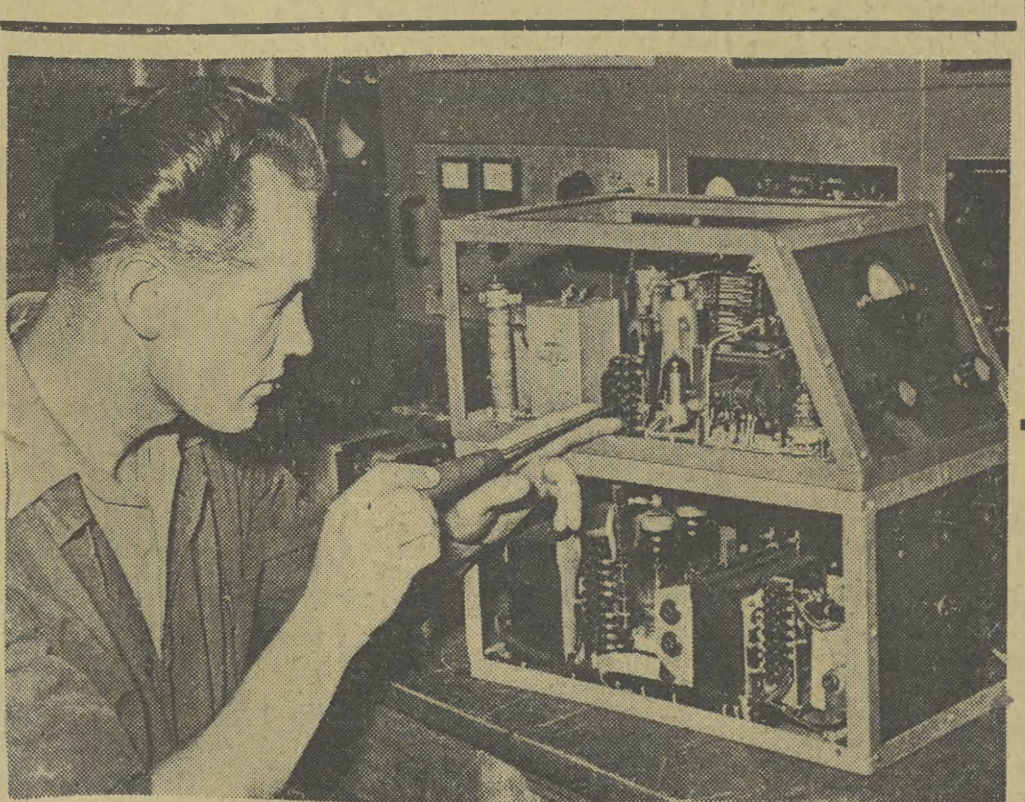
W. Brytania zamierza wystrzelić sztuczne satelity
W. Brytania zamierza przystąpić do przygotowań mających na celu wystrzelenie sztucznych satelitów

W. Brytania zamierza wystrzelić sztuczne satelity
W. Brytania zamierza przystąpić do przygotowań mających na celu wystrzelenie sztucznych satelitów

W. Brytania zamierza wystrzelić sztuczne satelity
W. Brytania zamierza przystąpić do przygotowań mających na celu wystrzelenie sztucznych satelitów

W. Brytania zamierza wystrzelić sztuczne satelity
W. Brytania zamierza przystąpić do przygotowań mających na celu wystrzelenie sztucznych satelitów

(Ciąg dalszy na str. 2)



Ultradźwięki pomagają w produkcji
W dziale doświadczalnym Zakładów Mechanicznych w Kunowicach (Morawy) skonstruowano przyrząd do obróbki z zastosowaniem ultradźwięków. Ma on służyć do obróbki takich materiałów dla których nie wystarcza zwykłe obrabianki — np. nowy materiał elektrotechniczny, twardej metal, szkło.

Na zdjęciu: inż. Jiri Kalous, kierownik działu doświadczalnego przy nowym generatorze ultradźwiękowym.

Ultradźwięki pomagają w produkcji

W dziale doświadczalnym Zakładów Mechanicznych w Kunowicach (Morawy) skonstruowano przyrząd do obróbki z zastosowaniem ultradźwięków. Ma on służyć do obróbki takich materiałów dla których nie wystarcza zwykłe obrabianki — np. nowy materiał elektrotechniczny, twardej metal, szkło.

Na zdjęciu: inż. Jiri Kalous, kierownik działu doświadczalnego przy nowym generatorze ultradźwiękowym.

Fot. — CAF

Dlaczego przyspieszono termin referendum we Francji

PARYŻ

Ostateczny termin referendum ustalono, jak wiadomo, na dzień 28 września br. Przesunięcie o tydzień wstecz daty referendum komentuje się w Paryżu różnie: jedni utrzymują, że stało się tak, ponieważ ostatnia sesja obecnego Zgromadzenia Narodowego, która zebrać się ma 7 października, nie mogłaby się zapoznać z wynikami referendum, gdyby odbyło się ono — jak pierwotnie zapowiadano — 5 października. Niekiedy tłumaczą nawet przesunięcie terminu referendum wstecz... doroczną wystawą samochodową, którą otwiera się w Paryżu z początkiem października. W kołach lewicowych wyraża się przypuszczenie, że wobec wewnętrznej opozycji rząd woli odłożyć referendum wcześniej, zanim rozwinię się masowa kampania polityczna.

Kampania ta rozpoczęła się oficjalnie w dniu 7 września. 4 sierpnia zamknięty zostanie spis uprawnionych do wzięcia udziału w głosowaniu. Według przewidywań obliczeń liczba ich wyniesie około 40 milionów, w tym niecałe 27 milionów z metropolii, 9 i pół miliona z Afryki Czarnej i Madagaskaru, 3,300 tys. z Algieru, 350 tys. z czterech departamentów zamorskich i 700 tys. Francuzów, mieszkających stale poza granicami Unii Francuskiej.

W kołach rządowych wyraża się obawy co do tego, jak kształtować się będzie frekwencja w tym czwartym po wojnie referendum. Jak wiadomo, pierwsze powojenne referendum odbyło się we Francji w 1945 roku w sprawie zmiany konstytucji z 1875 roku. Prawie 20 procent uprawnionych wzięło udział w głosowaniu, co było wynikiem. W drugim referendum, z maja 1946 r., w którym odrzucono projektowaną konstytucję, procent ten wyniósł 19, a w trzecim, w październiku 1946, które zatwierdziło konstytucję obowiązującą czwartą Republikę

Francuską przez 12 lat, odstępek powstrzymujących się od głosowania wyniósł aż 31,5 procent ogółu uprawnionych.

(AR)



Nauczyciele na wczasach

26 nrocnych domków, a każdy w innym stylu. Położone wśród drzew w niewielkiej odległości od morza — w Kryniczy Morskiej, stanowią kolonję wczasową dla nauczycieli. Ośrodek wczasowy zorganizowany przez ZZNP posiada własne — sezonowe — przedszkole dla małych wczasowiczów.

Dotychczas z wypoczynku

w Kryniczy Morskiej skorzystało już 500 rodzin nauczycielskich.

Fot. — CAF

Przeciwko interwencji USA i Wielkiej Brytanii na Bliskim Wschodzie



USA zwiększają wydatki na cele wojskowe

WASZYNGTON (PAP) Izba Reprezentantów Kongresu USA zaaprobowala ostateczny wariant projektu ustawy o bezpośrednich wydatkach na cele wojskowe na bieżący rok finansowy rozpoczynający się 1 lipca.

Zgodnie z projektem ustawy, bezpośrednie wydatki na cele wojskowe USA wyniosą 39.602.827 tys. dolarów, tj. o blisko 816 mln dolarów więcej niż domagał się rząd.

W kilka godzin po przyjęciu projektu ustawy przez Izbę Reprezentantów został on zatwierdzony przez Senat.

Adenauer na urlopie

Kancelarz Adenauer wyjechał 8 sierpnia na urlop nad jezioro Como. Zastępować go będzie wicekanclerz Erhard, który w przyszłą środę powraca z urlopu. W urzędzie kanclerskim urzęduje w charakterze koordynatora polityki rządowej i łącznika między kanclerzem a ministrami sekretarz stanu Globke.

Wśród Arabów i Kurdów, wśród chłopów i żołnierzy

Rewolucja iracka nie stoi w miejscu

(OD SPECJALNEGO KORESPONDENTA AR Z BAGDADU)

Odbylem sam, bez żadnej eskorty, podróż po północnych okęgach Iraku. Byłem w Mossulu i górach Kurdystanu. Rozmawiałem z Arabami, Kurdami, Armeńczykami, Syryjczykami. Każda rozmowa, zwłaszcza z górach, musiała zacząć się od stwierdzenia, że nie jestem Anglikiem. Przyjmowano mnie wszędzie jako obywatela kraju socjalistycznego bardzo gościnnie.

Na wszystkich tych terenach panuje absolutny spokój. Rząd ma za sobą jednomyślnie poparcie wszystkich grup narodowościowych i religijnych. Ogólnie tamtejsi ludzie oczekują, że rewolucja nie skończy się na obaleniu monarchii. Dalszym etapem ma być położenie kresu władzy szeków, przy których pomocy Anglików organizowali walki Kurdów z Arabami, placąc im w zamian utrzymaniem feudalnego ustawaństwa.

Mijając po drodze wieś o domach ulepionych z gliny, która rozpoczyna się w okresie deszczu, (wówczas ludzie śpią pod otwartym niebem na boczach) pytałem szekera o przyczynę takiej nędzy. Odpowiedział: bo dwie trzecie wszystkich zbiorów ludzie muszą oddawać szekom, mieszkającym w mieście. Byłem w Korbabad — miejscowości kurdysko-arabskiej, do której przybyli z Mossulu żołnierze, by powiedzieć chłopom, że od nich mają dzielić się z szekami tylko po połowie. Jakaż

wybuchła żywiołowa radość! Nie udało było żadnej różnicy między Kurdami a Arabem — oprócz różnicy stroju.

Zaczęła jako wojskowy zamach stanu rewolucja iracka jest rewolucją ludową. Wydaje mi się, że dopiero teraz zaczyna ona rozlewać się wszędzie. Zrozumienie przemian dochodzi do najdalszych zakątków i jest stopniowo przebiegane. Dzień w dzień do Bagdadu przybywają delegacje lub duże grupy ludzi ze wszystkich stron kraju. Ludzie szepczą o koczowniczych, ludzie znan granicę syryjskiej, z doliny Eufratu, z gór Zagros Kurdystanu, czy dokerzy z Basyr. Grupy te przyłączają się do manifestacji, jakie co-

dzienne odbywają się na ulicach stolicy. Przedwczoraj widziałem dużą manifestację przebiegającą na samochodach ciężarowych z portretami Nassera i wiatującą na jego cześć. Organizatorem była przypuszczalnie partia Baas, powiązana z dawną syryjską partią o tej samej nazwie.

Dziś po południu, mimo temperatury 48 stopni C w cieniu odbyła się znów potężna manifestacja. Masy pracujące chciały w niej wyrazić swe poparcie dla rządu Kassema i zapewnić go, że może liczyć na lud w dalszym umacnianiu rewolucji.

Rewolucja iracka nie stoi w miejscu. Poczynając krzyżować się wewnątrz niej układy sił stawiają przed sobą fundamentalne pytanie: jakie ma być oblicze naszej rewolucji?

RYSZARD WOJNA

O wzajemnych stosunkach między państwem a kościołem

(Dokończenie ze str. 1)

„Kościoł — oświadczył kardynał Wyszyński w czerwcu br. — przeciwny jest wszelkim formom upaństwowienia dóbr na szeroką skalę. Jest to bowiem nadużyciem i bezprawiem... i dalej: „Znam osobie jednego ziemianina z moich rodzinnych stron — jak on kochał tę ziemię, jak cieszył się z każdego choćby kłosa — dziś ponieważ się jako jednostka bezużyteczna. Czy ziemia w ręku takiego człowieka nie byłaby prawdziwym

dobrodrojstwem nawet i dla społeczności?”

Gdy analizuje się te deklaracje — sugerujące powrót już nie tylko do stosunków kapitalistycznych, ale wręcz feudalnych — narzuca się przede wszystkim pytanie: co to ma wspólnego z religią? Z przekonaniem, z praktykami religijnymi? W imię jakich celów, usłuże się wykorzystywać uczucia religijne?

Czy w ogóle rozsądna, poważna jest ta próba zaangażowania autorytetu kościoła i religijnych przekonań wiernych, w tak absurdalne przedsięwzięcie, jak propaganda tego by ziemia w rękach byłych właścicieli stała się znów „dobrodrojstwem dla społeczności”?

A w jakim stosunku pozostają te deklaracje polityczne do cytowanego na wstępie fragmentu porozumienia? Do zobowiązania, przewidującego „umocnienie i rozwój Polski Ludowej”, „sumienne przestrzeganie praw Polski Ludowej”? Trzeba zresztą powiedzieć, że prawa Polski Ludowej odrzuca się nie tylko w generalnych deklaracjach politycznych. Podobnie czyni się i w bardziej szczegółowych instrukcjach i praktykach. I tak na przykład zaleca się aptekarzom i sprzedawcom drogerii, bojkotowanie sprzedaży środków antykoncepcyjnych. Dopiero przed kilku dniami episkopat zobowiązał się zalecić księżom i diakonom stosowanie się do praw regulujących wydawanie czosopism, druków, książek. Nie są to niestety osobobne wypadki ignorowania obowiązującego prawa — nieposzanowanie praworządności.

Jeszcze w pierwszym okresie wzajemnych stosunków — uregulowanych na nowo — między kościołem i państwem, to znaczy jeszcze przed pobylem w Rzymie, prymas Wyszyński wypowiedział taką oto myśl:

„Mamy dosyć pożarów w Ojczyźnie naszej. My już pragniemy tego spokoju — i spokoju religijnego i spokoju społecznego... Już czas dziesięć lat popracować”.

Nie ma chyba Polaka-patrioty, który by się nie solidaryzował z tym wyznaniem. Jak i nie ma chyba Polaka-patrioty, który by wyrzucił z siebie program aprobowany. A jednak faktem jest, że „dziesięcioletni” okres spokoju religijnego i społecznego został w rok później zastąpiony „dziesięcioletnim” programem wręcz przeciwnym. Co takiego stało się podczas wizyty prymasa w Rzymie, że program drugi wyrugował pierwszy? Nie będziemy dziś tego dociekać, dziś chcemy stwierdzić co następuje:

Wytwarzanie atmosfery rzekomego zagrożenia swobód religijnych, nieposzanowanie praworządności, zakłócanie w naszym kraju porządku społecznego, próby przeciwstawiania ludzi wierzących i niewierzących — wszystko to do niczego dobrego nie prowadzi. Powinni sobie zdać z tego sprawę ci, którzy za to ponoszą winę.

Perspektywa realizacji programu sformułowanego przed wizytą w Rzymie, programu „spokoju społecznego i religijnego”, nadal oczywiście istnieje. Zagwarantowana jest ona trwałością, niewzruszonością polityki naszego państwa wobec kościoła, ustanowionej na VIII Plenum KC PZPR, polityki pełnej swobody życia religijnego.

P. GARECKI

SPORT

Gazda wiceliderem w wyścigu w Jugosławii

Po jednodniowym odpoczynku, w piątek 8 bm. kolarze startujący w wyścigu dookoła Jugosławii rozegrali 6 etap. Trasa prowadziła z Poula do Nowej Goricy (213 km). Zwycięzcą został kolarz NRF z Monachium Altweck, który uzyskał czas — 5:53,22. W takim samym czasie jak zwycięzca zostali sklasyfikowani Van Houten (Belgia), Gazda (Polska), Gruber (NRF), oraz Woźniak (Polska).

Według nieoficjalnych obliczeń, żółta koszulka przodownika wyścigu zdobył po tym etapie Jugosłowianin Zirovnik. Wiceliderem wyścigu jest Polak Gazda. Drużynowo na pierwszym miejscu utrzymała się w dalszym ciągu Jugosławia.

Thomas rywalem Kuca?

Po wspaniałym wyniku Eliota, który zdołał wyprzedzić rekordem na 1 milę na międzynarodowym mityngu lekkoatletycznym w Dublinie, padł wczoraj drugi rekordowy wynik. Ustanowił go w biegu na 2 mile Australijczyk Thomas, który uzyskał czas 8,32 min. Wynik ten jest o 1,4 sek. lepszy od dotychczasowego rekordu świata, należącego do Węgra Iharosza.

Nowy rekordista świata oświadczył po biegu, że obecnie zamierza próbować swych sił na dystansach 5 km i 10 km i że na Olimpiadzie w Rzymie chciałby w tych właśnie konkurencjach zmierzyć się z Kućem.

Do półfinału rozgrywanych obecnie we Wrocławiu tenisowych mistrzostw Polski juniorów i juniorek zakwalifikowali się następujący zawodnicy: Janińska, Popławska, Nowopolska oraz krakowianka — Czuprykówna. W półfinałowych grach juniorów zmierzą się Jamróz, Prystrumi, Jachimowski i Mach.

Trudny egzamin oczekuje pływaków

W sobotę i niedzielę odbędą się na pływalni Legii w Warszawie mistrzostwa Polski. Będą one nie tylko przeglądem aktualnej sytuacji w pływaniu, ale i odpowiedzią na pytanie, czy i kto ma szansę wyjechania na tegoroczne mistrzostwa Europy, które odbędą się w Budapeszcie w dniach 31 sierpnia — 7 września. Polski Związek Pływacki zaprosił, że na mistrzostwa te pojedzie ok. 40-osobowa ekipa, lecz tegoroczne wyniki, jakie uzyskali nasi zawodnicy w spotkaniach międzystanowych, nie dają — jak dotychczas — żadnych podstaw do tego, aby wysłać nawet kilkunastuosobową grupę. Seniorzy zostali przed dwoma tygodniami zdeklasowani w Bukareszcie, a juniorzy przed tygodniem w Firsensteinie przez pływaków NRD.

Wszystkie wyniki, jakie uzyskali w tych spotkaniach nasi zawodnicy, stały na bardzo przeciętnym poziomie i nie kwalifikują ich do startu w mistrzostwach poziomu I. Ostatnią szansą wykazania dobrego poziomu są właśnie rozpoczynające się w sobotę mistrzostwa Polski.

Mistrzostwa są słabo obsadzone. Np. do konkurencji 200 m motykowym — podobnie jak i w poprzednich latach — zgłoszone tak małą liczbą zawodników (8), że odbędą się od razu biegi finałowe. Zresztą we wszystkich konkurencjach kobiecych rozgrywane będą tylko po dwa biegi eliminacyjne.

Spośród konkurencji męskich, jak zwykle najliczniej obsadzony jest bieg na 200 m dowolnym. Tak się złożyło, że w pierwszym biegu eliminacyjnym tej konkurencji popłyną aż pięciu czołowych dwumetrowców — Mroczkowski, Lutomski, Salapion oraz Łudwik i Edward Belczyk.

Najmłodszymi uczestnikami mistrzostw są — czternastoletnia reprezentantka Polski Masłowska z Łodzi i Renke z Arkonii Szczecin. Warto dodać, że Arkonia Szczecin jest klubem, który przysłał na mistrzostwa naj młodszą ekipę, złożoną głównie z zawodniczek i zawodników w kategorii wieku młodzików i juniorów.

Co prawda mistrzostwa trwają tylko dwa dni, to jednak ostatnia ich konkurencja, a mianowicie bieg na 1500 m dowolnym, odbędą się dopiero w poniedziałek. Startować w nim będą m. in. kandydaci do wyjazdu na mistrzostwa Europy — Gotfryd Gremłowski i Edward Bastek.

Na nowohuckim torze



zmierzają się w niedzielę w zawodach o mistrzostwo III ligi żużlowej miejscowej Wandy i LPZ Gdańsk. Oba zespoły należą do czołowych ligowej, toteż spotkanie zapowiada się atrakcyjnie i z pewnością przyniesie wiele emocji. Początek meczu o godzinie 17.

Nasi sprawozdawcy donoszą:

KRAKÓW

Obniżka cen niektórych nawozów sztucznych

Zgodnie z uchwałą Rady Ministrów z dniami 1 sierpnia wprowadzone zostały nowe ceny na niektóre nawozy sztuczne. I tak np. cenę wapnia nawozowego obniżono o 33 proc. Za wapno palone-mielone 65 proc., najczystszy stosowane, chłopci będą płacić 11 zł za 100 kg, to jest o 6 zł mniej niż dotychczas.

Oprócz tego wprowadzono korzystniejsze ceny przy kupnie nawozów przed sezonem. Rolnik kupujący np. nawozy w IV kwartale br. otrzymać może bonifikatę w wysokości 10 — 15 proc. od ceny detalicznej. Ponadto przy odbiorze nawozów wprost z wagonów, lub przy zamawianiu ich bezpośrednio w fabryce przez kółka rolnicze, zniżenia ceny grupy rolników uzyskać mogą zwiększone rabaty za przedsezonowy odbiór.

STARY SĄCZ

„Dni Starego Sącza”

Od 10 do 17 sierpnia br. trwać będą „Dni Starego Sącza”.

Bogaty i urozmaicony jest program obchodu uroczystości. W okresie tym odbędą się liczne występy zespołów artystycznych z poszczególnych gromad, Państwowego Teatru z Rzeszowa, Teatru Społecznego z Grybowa; zorganizowane zostaną wycieczki samochodami m. in. do Maszkowic na grób Zyndrama, bohatera spod Grunwaldu, odczyty, koncerty i zawody sportowe. Czynną będzie również wystawa garncarstwa, haftów podgrodzkich i fotografii w domu „Na Dolkach”. Urządzi się także zwiedzanie zabytków historycznych miast.

NOWY TARG

Stonka grozi ziemniakom

W Jablonie Orawskiej w powiecie nowotarskim odkryto ostatnio 4 ogniska stonki ziemniaczanej. Miejscowa ludność nie należy do fanatyków, uważając zapewne, że takie „chrabąszczyki” nie wyrządzą żadnych szkód.

GRN w Jablonce powinna więc organizować częste poszukiwanie stonki, aby zlikwidować szkodnika.

(tub)



się imperialistów amerykańskich z południowego Wietnamu”.

W Hanoi odbył się potężny wiec protestacyjny przeciwko interwencji amerykańskiej i angielskiej w Libanie i Jordani, z udziałem ponad 50.000 ludzi.

Na zdjęciu: Uczestnicy demonstracji wnoszą okrzyki: „Przeciw imperialistom amerykańskim”, „Żądamy wycofania się imperialistów amerykańskich z południowego Wietnamu”.

Fot. — CAF

Boński sztab działa w Turcji

„Neues Deutschland” z 8 sierpnia w informacji własnej z Bonn podaje:

Z miarodajnych źródeł w bońskim Ministerstwie Wojny przedostała się w czwartek przykuwająca uwaga, a trzymana dotychczas w ścisłej tajemnicy poufna wiadomość, że bezpośrednio po rozpoczęciu amerykańskiej agresji w Libanie udała się do Turcji grupa wyższych zachodnio-niemieckich oficerów sztabowych ze „specjalnym zadaniem”. W grupie specjalnej składającej się wyłącznie z doświadczonych wyższych oficerów hitlerowskiego sztabu generalnego znajduje się 12 osób.

Jak się dowiadujemy, „grupa oficerów ma za zadanie rozpatrzenie na miejscu zarządzeń, które by wynikały z możliwego rozszerzenia woj-

skowej akcji bliskowschodniej USA i Wielkiej Brytanii”. Grupa określona została jako forpożecz większych jednostek Bundeswehry.

Tym samym potwierdzone zostało jednoznacznie przypuszczenie kół politycznych, że Adenauer w poufnej rozmowie z premierem tureckim w sprawie stacjonowania zachodnio-niemieckich jednostek wojskowych w Turcji.

Nowy ambasador Francji w Polsce

We francuskim dzienniku urzędowym opublikowano dekret o mianowaniu dotychczasowego konsula Francji w Mediolanie, Etienne Burin-des Rozières, ambasadorem Francji w Warszawie na miejsce ambasadora de Carbonnel.



Młoda Japonka Kaoru-Kamataka odbyła podróż samolotem dookoła świata w ciągu 73 godz. 9 min. i 33 sek. bijąc w ten sposób poprzedni rekord.
Na zdjęciu: Z powrotem w Tokio — piękny ludowy strój jest darem, który otrzymała w Kopenhadze. Foto. CAP

czef. Ogólnie powołanie takiego organu ocenia się jako dużej miary innowację. Generalny dyrektor otrzymał bowiem do pomocy operatywny kolektyw doradczy, reprezentujący stanowisko zakładów w szeregu zasadniczych spraw. I tu wysuwa się wniosek, zmierzający do rozszerzenia składu tego kolektywu o aktywne zakłady, o to, by przewodniczący kolegium pochodził z wyboru itp. Głosy te są raczej sporadyczne. Poza tym proponowano — chyba słusznie — rozszerzenie kompetencji kolegium o prawo zatwierdzania projektów, schematów i regulaminu organizacyjnego zjednoczeń. Jest to ze strony zakładów próba zabezpieczenia się przed ewentualnością niepotrzebnego etatowego organizacyjnego „rozrostu” zjednoczeń. Tego rodzaju głosy — jakkolwiek rzadsze — były wyrazem obawy, czy ludzie z dotychczasowych centralnych zarządów, przyzwyczajeni do poprzednich form i metod, potrafią pracować po nowemu i nie będą znów dążyli do rozdymiania jednostek nadrzędnych.

Pytano także, co i ile da reorganizacja przedsiębiorstw, jakie będą konkretne korzyści z kłótniach, ilości etatów, zwiększenie funduszu za-

W związku z nominacją b. generała Hitlerowskiego, Hansa Speidla dowódcą naczelnym wojsk lądowych NATO w Europie Środkowej, prasa zachodnia poświęca wiele uwagi tej postaci. Szerzej pisano o nim w „Mit o Speidlu” (zob. str. 1). Wskazywano na skuteczną inspirację swych rządów, starając się stworzyć wokół Speidla legendę. Ma ona ukazać tego zbrodniarza wojennego jako człowieka, który rzekomo przeciwdziałał się polityce Hitlera, był zbawcą Paryża itd. itp. Wyjątek od tej reguły stanowi artykuł opublikowany we francuskim czasopiśmie „L'année Politique et Economique”, zatytułowany „Mit o generale Speidlu”. Autorem artykułu jest E. M. Dzalepy. (Artykuł drukujemy w obszernych fragmentach).

Przy okazji: w najbliższych dniach wejdzie na ekrany kin krakowskich film „General śmierci”. Film ten został zrealizowany według taśm filmo-

nie przegranych tej wojny, gdyby nie rewolucja spartakusowców.

W cieniu swastyki

Właściwa kariera Speidla rozpoczęła się dopiero z dojściem Hitlera do władzy. Na początku 1933 roku mianowany został zastępcą attaché wojskowego ambasady niemieckiej w Paryżu. Pełnił obowiązki szefa wywiadu niemieckiego we Francji, a poza tym powierzono mu inne jeszcze „misje”. Z oficjalnych dokumentów niemieckich, znajdujących się w tajnych archiwach hitlerowskich i podanych do wiadomości publicznej w maju 1957 roku przez

Prawdą jest, że rozkazy Hitlera napotykały na pewien opór w łonie dowództwa wojsk okupacyjnych we Francji. Jednakże przeciwności im się nie Speidel, ale naczelny dowódca tych wojsk, Stülpnagel.

Kat Paryża

Oficjalnie natomiast dokumenty niemieckie, uodostępnione po zakończeniu wojny, nie pozostawiają żadnych wątpliwości co do istoty działalności Speidla w Paryżu. Z dokumentów tych wynika, że był on wiernym wykonawcą rozkazów füllera przed i po dymisji swego szefa gen. von Stülpnagla. Speidel korzystał w pełni ze swobody wyboru środków, jaką naczelne dowództwo Wehrmachtu oraz füller pozostawiali naczelnemu dowódcy wojsk okupacyjnych we Francji, jeśli chodzi o represje przeciwko ruchowi oporu. Jak wynika z jednego z jego raportów, noszącego datę 29 marca 1942, a więc po usunięciu gen. von Stülpnagla, powiadomił on dowództwo Wehrmachtu, iż około tysiąca „komunistów i Żydów”, aresztowanych i internowanych na terytorium Francji, „w celu deportowania ich na wschód”, zostało wysłanych do Oświęcimia...

Prawdą jest, że w marcu 1942 Speidel opuścił na kilka miesięcy Paryż i znalazł się na froncie wschodnim. Nie była to jednak żadna „dymisja”. Podczas odwrotu armii niemieckiej, w marcu 1944 na Ukrainie Speidel stosuje tzw. taktykę „spalonej ziemi”. Z tego właśnie powodu znalazł się on na radzieckiej liście zbrodniarzy wojennych.

„Bohater” antyhitleryzmu

Od tej chwili legenda wokół Speidla dodaje mu jeszcze jeden tytuł do chwały: miano „antyhitlerowca”, który brał aktywny udział w spisku przeciwko Hitlerowi 20 lipca 1944. Tymczasem w tym krytycznym i decydującym momencie, kiedy w głównej kwaterze naczelnego dowódcy wojsk niemieckich na zachodzie rozstrzygały się poniekąd losy spisku przeciwko Hitlerowi, gdyż po nieudanym zamachu jedyną nadzieją spiskowców było włączenie się armii do akcji — Speidel myślał tylko o walkach na froncie i powstrzymaniu ataków alian-
tów.

Ten sławny „spiskowiec”, który — jak głosi legenda — został aresztowany po „zamachu z 20 lipca” i „cudem uniknął egzekucji”, nie był potem wcale niepokojony przez gestapo. Naczelne dowództwo Wehrmachtu bynajmniej go nie podejrzewało i cieszył się on zawsze go całowitym zaufaniem.

(Speidel był jeszcze we Francji, gdy Niemcy opuszczali Paryż. I z pewnością pozostawiono by go w spokoju do końca wojny, gdyby nie sprawa Rommla — o czym będzie mowa w następnym odcinku, za tydzień).

To niewątpliwie krok naprzód

W ostatnich tygodniach aktywności gospodarczo — politycznej wiele uwagi poświęca sprawę zmian w systemie zarządzania przemysłem kluczowym, które są dalszym krokiem w kształtowaniu modelu naszej gospodarki narodowej. Przypomnijmy, jakie są ich cele zasadnicze. A więc:

- uproszczenie systemu zarządzania;
- stopniowa zmiana sposobu kierowania przemysłem przez przejście od form administracyjnych do stosowania środków ekonomicznych;

• zwiększenie operatywności jednostek zwierzchnich w zakresie pomocy technicznej, ekonomicznej oraz szerzej, niż dotychczas, kontroli działalności przedsiębiorstw;

• zamknięcie brakującego ogniw w reformach zarządzania przemysłem przez reorganizację centralnych zarządów i powołanie w ich miejsce zjednoczeń.

Działalność zjednoczeń ma się opierać na statucie i regulaminach. Toteż głównym zadaniem przeprowadzanej ostatnio w zakładach dyskusji nad projektami tych statutu i regulaminów jest to, aby w oparciu o zebrane wnioski i uwagi jak najlepiej przystosować strukturę i zakres kompetencji przyszłych zjednoczeń do potrzeb przemysłu. Jakże refleksyjnie budzi dotychczasowy przebieg dyskusji?

Dosć częstym zjawiskiem jest rozpatrywanie projektu statutu z punktu widzenia własnej komórki organizacyjnej — bez spojrzenia na całościową sprawę. Powierzchniowość nacechowana są wystąpienia domagające się rozszerzenia samodzielności zakładu, co byłoby na pewno słuszne, gdyby nie to, że... do dziś wiele uprawnień wynikających z uchwały rządu nr 704/56 nie jest wykorzystywane w praktyce. Równocześnie zapominają się — i to niestety dość często — o rozluźnieniu dyscypliny gospodarczej, małej odpowiedzialności za wyniki pracy, o stawianiu interesów grupowych nad interes ogólnonarodowy itd.

Były głosy (np. w „Azołach” w Tarnowie), że wytyczne rządu i założenia statutu odpowiadają wprawdzie interesom zakładu, ale za mało jest w nich stwierdzeń, gwarantujących działanie środków ekonomicznych. W związku z tym wysuwano wątpliwości, czy zjednoczenia nie poprzestaną — z wyjątkiem centralnych zarządów — na działalności administracyjnej. Wątpliwości te są prawdopodobnie wynikiem niedostatecznego zapoznania się z projektami statutu, bo we wszystkich jest powiedziane, że zjednoczenia ma prawo stosować np. odpowiednią politykę cen rozliczeniowych, ustalać normatywy podziału zysków, gromadzić i redystrybuować środki finansowe.

Najwięcej jednak pytań, wątpliwości i polemik jest na temat kolegiów przyszłych zjednoczeń. Ogólnie powołanie takiego organu ocenia się jako dużej miary innowację. Generalny dyrektor otrzymał bowiem do pomocy operatywny kolektyw doradczy, reprezentujący stanowisko zakładów w szeregu zasadniczych spraw. I tu wysuwa się wniosek, zmierzający do rozszerzenia składu tego kolektywu o aktywne zakłady, o to, by przewodniczący kolegium pochodził z wyboru itp. Głosy te są raczej sporadyczne. Poza tym proponowano — chyba słusznie — rozszerzenie kompetencji kolegium o prawo zatwierdzania projektów, schematów i regulaminu organizacyjnego zjednoczeń. Jest to ze strony zakładów próba zabezpieczenia się przed ewentualnością niepotrzebnego etatowego organizacyjnego „rozrostu” zjednoczeń. Tego rodzaju głosy — jakkolwiek rzadsze — były wyrazem obawy, czy ludzie z dotychczasowych centralnych zarządów, przyzwyczajeni do poprzednich form i metod, potrafią pracować po nowemu i nie będą znów dążyli do rozdymiania jednostek nadrzędnych.

Pytano także, co i ile da reorganizacja przedsiębiorstw, jakie będą konkretne korzyści z kłótniach, ilości etatów, zwiększenie funduszu za-

Mgr JÓZEF ŁOS
zastępca kierownika Wydziału Ekonomicznego KW

Polska w II wojnie światowej

Instytut Historii PAN — Zakład Historii Polski w II wojnie światowej przygotowuje szereg opracowań pomocniczych, niezbędnych dla historyków, zajmujących się badaniem naszych dzieł w okresie hitlerowskiej okupacji. Jak nas informuje kierownik Zakładu, doc. dr Płoski — już prawdopodobnie w przyszłym roku ukaże się encyklopedia-informator, zawierająca dane dotyczące struktur organizacyjnych podziemnych, wojskowych i politycznych, działających podczas okupacji hitlerowskiej. Przygotowuje się również centralny katalog pism konspiracyjnych, znajdujących się we wszystkich bibliotekach i archiwach, m. in. w Bibliotece Jagiellońskiej, Bibliotece Narodowej, w Zakładzie Historii Partii w Centralnym Archiwum Wojskowym.

Dużo zainteresowanie budzi opracowywana przez gen. Kierchmayera, płk. Zawadzkiego i zespół naukowców Zakładu kronika Polski w okresie II wojny światowej. Nawet ona wiele problemów związanych z okupacją, z ruchem oporu oraz sprawami polskimi za granicą — zarówno na Wschodzie, jak i na Zachodzie. (AR)

Mit o Speidlu

Kim jest dowódca wojsk lądowych NATO w Europie?

wych, pochodzących z archiwum III Rzeszy. Jego bohaterem jest właśnie gen. Hans Speidel. O rewelacyjności filmu najlepiej świadczy fakt, iż został on zakupiony już przez 26 krajów.

Hans Speidel jest jedną z najbardziej ponurych postaci w galerii potworów hitlerowskich.

Speidel nosi mundur od 1914 roku, tj. od chwili, kiedy mając 17 lat wstąpił jako ochotnik do armii cesarstwa. W czasie której walczył na froncie francuskim. Służył w szeregu różnych rządom: cesarstwa niemieckiego, Republiki Weimarskiej i Trzeciej Rzeszy, aby wreszcie znaleźć się na służbie czwartego rządu — Republiki Federalnej. Na leży on do tej grupy oficerów niemieckich, którzy zdobywali szlify i „sławę” na służbie u Hitlera...

Po pierwszej wojnie Speidel w randze porucznika znalazł się wśród oficerów rozwiązanej armii niemieckiej, którzy przeszli do Reichswehry. Odbijając służbę w garnizonach różnych miast niemieckich, Speidel korzysta z okazji, aby studiować historię i ekonomię polityczną na uniwersytetach w Berlinie, Sztutgarcie i Tübingen, gdzie zdobył doktorat w 1926 roku. Tematem jego pracy doktorskiej była rola armii w polityce niemieckiej; od 1913 roku do pierwszej wojny światowej. Jego zdaniem, Niemcy

władze NRD wynika, że Speidel był organizatorem zamachu w Marsylii (9 października 1934), w którym zginął król Jugosławii, Aleksander i minister spraw zagranicznych Francji, Louis Barthou.

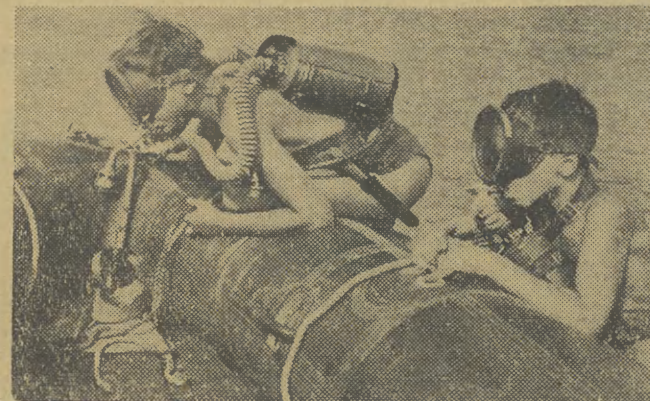
Pierwszy pobyt Speidla w Paryżu trwał 3 lata. W 1936 roku został odwołany do Berlina. Hitler powierzył mu kierownictwo służby wywiadowczej w armiach zachodnich. To ważne stanowisko zajmował on jeszcze w chwili wybuchu drugiej wojny światowej.

„Złotym okresem” działalności Speidla była wojna hitlerowska. W 1940 roku walczył na froncie francuskim w randze majora. Po kapitulacji Francji awansuje do stopnia pułkownika i pełni funkcję szefa sztabu przy naczelnym dowódcy armii okupacyjnej, generale Otto von Stülpnagel. Powierzenie mu tego stanowiska nie było dziełem przypadku. Dawny szef wywiadu niemieckiego we Francji był najbardziej powołany do ponownego objęcia ważnego stanowiska na okupowanych terenach.

O tym właśnie okresie jego życia legenda, szerzona wokół osoby Speidla, głosi, iż nie był on oficerem niemieckim, takim, jak inni. Przypisuje mu się jako tytuł do chwały to, że w czasie swego drugiego pobytu w Paryżu miał przeciwstawić się rozkazom Hitlera — stracenia zakładników i stosowania metod terrorystycznych przeciwko ruchowi oporu.

Ten przydomek przylgnął na trwałe do człowieka, który w swych dziennikarskich wdrożkach przemierzył niemal całą kulę ziemską, który swe mistrzowskie pióro oddał w służbę prawdzie i walce o sprawiedliwość społeczną. Pod tym mianem czołownicy całego świata znają mistrza reportażu — EGONĄ ERWINĄ KISCHA.

Urodził się 29 kwietnia 1885 roku w Pradze. Tu, w rodzinnym mieście zdobywał dziennikarskie ostróżki zaczynając od drobnych wiadomości w miejscowej kronice praskiego dziennika „Bohemia”, wy-



Grupa najmłodszych warszawskich plotowników w początkach lipca br. pod kierunkiem instruktora J. Krajewskiego wyruszyła w podróż po polskich rzekach i jeziorach w poszukiwaniu przynęty. Do chwili obecnej grupa ta przebyła 250 km na wodzie i pod woda... Na zdjęciu: Za chwilę popłynęli pod wodę.

Szalejący reporter

dawanego w języku niemieckim. Pierwsze reportaże i nowele opublikował Kisch w latach poprzedzających I wojnę światową w „Zuchwały Francuz” i „Praskie ulice i noce”. Znaczącą sprawą Pragi stał się nie tylko dla Kisch, ale i dla wielu innych. Wyrzucił się w teraźniejszość, przyszłość i przeszłość Pragi jak nikt z kolegów po fachu mego pokolenia. Gdybym nie starał się poznać mego miasta rodzinnego, nigdy nie mógłbym dojrzeć do poznania Europy... — pisał Kisch.

Swoje przeżycia i obserwacje z czasów pierwszej wojny wyraził w zbiorze „Zołnierzom korpusu praskiego” (następnie wydania nosiły zmieniony tytuł: „Napisz to, Kisch”). Lata wojny nie pozostały bez

wpływu na ukształtowanie się przekonań politycznych i społecznych Kisch. Wraz z tym przekonaniom dał już w pierwszych dniach po wojnie obejmując do wiadomości Czerwonej Gwardii w Wiedniu.

Następne lata to okres ożywionej twórczości Kisch. Obok kilku utworów dramatycznych (np. „Wniebowzięcie szubienicze” i „Sprawa pułkownika Redla”) wystawionych na scenach praskich i zagranicznych, wydał zbiory reportaży „Szalejący reporter”, „Galopem przez czas” oraz „Reportaż kryminalistyczny”.

Swoje wrażenia z pierwszej podróży do Związku Radzieckiego w roku 1925 spisał w książce „Carowie, popi, bolszewicy”. Jej uzupełnieniem stała się „Azja



zmieniona od podstaw” (1932 r.). Pionem podróży do Stanów Zjednoczonych (1928—29) był zbiór reportaży „Raj amerykański”. Następna jego książka „Chiny bez maski” już w roku 1933 spłonęła na jednym ze stosów w Niemczech, a jej autor znalazł się wśród pierwszych aresztowanych przez hitlerowców. Jedyną dziełką posiadania obywatelstwa czechosłowackiego udało mu się uniknąć więzienia. Od tego momentu dawało się jego życie na emigracji. Z Pragi udał się do Paryża, gdzie w okresie procesu lipskiego wydał broszurę „W obronie G. Dymitrowa”. Pierwsze dni niemieckiego faszyzmu opisał w reportażu „Wieżenie Hitlera”.

Przeżył z wyprawą na Kongres Pokoju w Melbourne upamiętniony karłowatym skokiem Kisch z okrętu na ląd (była to „odpowiedź” na odmowę wizy wjazdowej) znalazłszy wyraz w tomie reportaży pt. „Wylądowałem w Australii” (1935). Liczne reportaże i większą pracę pt. „Zołnierz nad morzem” poświęcił Kisch walce narodu hiszpańskiego o wolność (sam znalazł się w szeregach Brygad Międzynarodowych). Lata ostatniej wojny spędził w Meksyku, gdzie powstał jego „Meksyk” i „Jarmark sensacji”.

Po powrocie do Czechosłowacji w roku 1946 z całą energią przystąpił do pracy. Wydał książkę pt. „Karol Marks w Karlsbadzie”. Rozpoczętych reportaży o nowych Czechosłowacji niestety już nie dokończył. Dzień po dniu, 31 marca 1948 roku zakończył życie w dzielnicy szpitalnej pod Albertowem. W dzielnicy, którą 45 lat wcześniej przemierzał jako uczestnik dziennikarskiej „Bohemi”.

felieton tygodnia

W jednym z wcześniejszych felietonów zająłem się ludzką podatnością na plotki. Jakby na potwierdzenie felietonowej tezy, że mało które społeczeństwo tak chętnie, jak my, przyjmuje najbardziej nawet nieprawdopodobne wieści, rozchodzi się teraz wiedziona ploteczka o rzekomych trudnościach w zawieraniu małżeństw kościelnych. We wkrótce takowe nastąpią, że nie będzie wolno, że droga pani, kary boskiej

przecież dziecko, ani na sprzeciwu proboszcza. Usankcjonowane bigamię! Przypadek Jonitza jest na pewno dość wyjątkowy; ostatecznie ludzi, posiadających dwie żony, nie spotyka się codziennie, ale luty w kodeksie rodzinnym powodują również innego rodzaju komplikacje. Często są wypadki (zwłaszcza na wsi), kiedy zawiera się małżeństwo tylko w kościele, zapominając o obowiązku odwiedzenia Urzędu Stanu Cywilnego. Błada wówczas żona, jeśli krewni ze strony męża są jej

O Allach

nie ma itp. Słowem, straszna historia i w ogóle...

Poszło wszystko stąd, że przed kilku dniami dzienniki przyniosły wiadomości o projektowanych zmianach w naszym kodeksie rodzinnym. Dyskucie nad tym zespół prawa cywilnego Komisji Kodyfikacyjnej — instytucji, grupującej najwybitniejszych prawników i działających przy ministrze sprawiedliwości.

Sens tych zmian uzmysławia najlepiej przypadek pewnego przedsiębiorczego obywatela z Opolszczyzny. Obywatel ów o nazwisku Jonitz, żonaty i dzieciaty, zapalał afektem miłosnym do tzw. osoby trzeciej. Ze jednak nie chciał żyć z nią „na wiarę”, poprowadził

niechętni. Skoro wypadek zostanie osamotnionym, łatwo mogą ją wyzwać i z ziemi i z domu. Bo według prawa, nie jest żoną, ale zupełnie obcą osobą. Kodeks rodzinny określa jako małżeństwo tylko związek, który zawarty został przed urzędnikiem Stanu Cywilnego. Słub kościelny nie zabezpiecza praw spadkowych ani emerytalnych, ani nie daje wreszcie prawa noszenia nazwiska męża.

Dyskutują więc nasi prawnicy nad naprawieniem obowiązujących przepisów w tym sensie, żeby zapobiegły „legalnemu” dwużonstwu. Sensacyjną nowością zmiany te absolutnie nie będą, bo już

akbar Allach!...

nową najdroższą do kościoła, wykorzystując fakt, że z prawowitą małżonką związany był „tylko” ślubem cywilnym. Proboszcz wprawdzie wzdrgał się u dzielić ślubu, ale kiedy dzielny parafianin przedłożył mu „bumagę” z Kurii, musiał ustąpić i w ten sposób Jonitz, nieczym wieny koronowi mahometanin, posiada obecnie dwie żony: cywilną i kościelną. W świetle prawa prawowitą, rzecz prosta, jest tylko pierwsza; według dogmatu kościelnego — tylko druga.

Swoją drogą, trudno doprawdy pojąć stanowisko opolskiej Kurii, która wie, działa przeciw, że kandydat na małżonka kawalerem dawno był prześlony. Jeśli Kurii chodziło o podkreślenie faktu, że Kościół uznaje tylko małżeństwa zawarte przed ołtarzem, to ten cel uświęcił bynajmniej nie moralne środki. Poblógosławiono nowego uczestnika przemierzając jako przystępującego do „Bohemi”.

przed wojną w Wielkopolsce obowiązywała zasada, że ślub kościelny może być udzielony tylko po przedłożeniu zaświadczenia o zawarciu ślubu cywilnego. Podobne prawa obowiązują za granicą. W Niemczech Jonitzowi w żaden sposób nie udało się zadziwić kraju. Kodeks niemiecki uważa bowiem za przestępstwo udzielenie ślubu religijnego osobom, które nie zawarły poprzednio ślubu cywilnego.

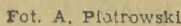
Revolucji, jak widać, nasi prawnicy nie przygotowują; wzorem innych państw zamierzają tylko do zniesienia obowiązującego ustawodawstwa tak, aby zapobiec nadużyciom. Tak, aby zaoszczędzić mniej światłym ludziom niepotrzebnych rozczarowań, o ile nie tragedii. Trudno przecie, aby obowiązujące prawo dopuszczało możliwość „legalnej” bigamii. Nie żyjemy na Półwyspie Arabskim.

AWO

CZYTELNIKU!

Kolejny odcinek powieści („Kosmiczni bracia”) znajdziecie na stronie 6 dzisiejszego numeru „Gazety Krakowskiej”.

W nocy z 5 na 6 bm. odbył się pierwszy spust surówki z III wielkie go plec Huty Im. Lenina. Na zdjęciu: — płynie pierwsza surówka.



kości.

Witold Zechenter

W piwnicach Paryża

„Le rendez-vous de l'élite intellectuelle” — „Miejsce spotkań elity intelektualnej” — tak reklamują się dwa przybytki egzystencjalistyczne w dzielnicy Saint-Germain-des-Près: kawiarnie literackie „Aux deux magots” i „La Flore”, położone tuż obok siebie przy bulwarze Saint-Germain. Lokale te, zwane „główną kwatery satyryzmu”, przeżyły już swój „wielki okres”, gdy zawsze przepelnione, tworzyły nową modę literacko-artystyczną. Słynne „piwnice”, pełne młodzieńskich brodaczy w wąskich, sztruksowych spodniach i rozczochranych dziewczyn w bardzo wydekoltowanych swetrach, dawały całonocne programy, w których ekscentryzm mieszał się z kompletną dezynwolturą względem zapraszającej piwnicy publiczności.

Jeszcze w roku ubiegłym, gdy zaszedłem do „dzielnicy egzystencjalistów”, nie mogłem przepchać się przez tłumy przeważnie cudzoziemskie, zwabione echemi nowej mody, jakie doświadczenie szumiały po całym świecie. W tym roku widać już wyraźnie zmierzanie tej mody. Na Saint-Germain pełno, ale raczej w kawiarniach, coraz mniej jest osób, które by chciały pić w ekscentrycznym, ale wysychniętym źródła egzystencjalnej filozofii wraz z nieżyjącą manierą abnegacji, zaniedbania i wygłupu.

Znowu, jak w ciągu długich dziesiątków lat, zainteresowania przybywają kierując się raczej ku niewysychającym źródłom, które stale biją świeżo.

Żyć, w starych „piwnicach” Paryża, w Dzielnicy Łacińskiej i na Montmartrze. Mija lata, zmieniają się epoki, moda przesuwa się z Montmartru na Montparnasse, z Montparnasse na Saint-Germain, ale to, co jest naprawdę rzetelną sztuką, niesfałszowaną, szczerą i czystą, to, co nie musi posługiwać się sztuczkami i ekscentrycznością, pozostaje wciąż, nie da się zwyciężyć, nie da się zapomnieć.

A tym czymś jest po prostu piosenka paryska.

Stare, klasyczne już dzisiaj „piwnice”, które ciągną swą historię bez przerwy od ubiegłych jeszcze stulecia, lokale takie, jak „Caveau des Oubliettes” czy „Au lapin agile”, zachowały bez zmiany swe nastroje wewnętrzne i wszystkie akcesoria atmosfery. Zachowały też swoje programy, które opierają się na autentycznej piosence paryskiej od czasów średniowiecza — przez piosenkę Wielkiej Rewolucji, piosenkę jakże obfitującą w wypadki Francji wieku XIX, piosenkę fin-de-siècle'u, piosenkę z „wielkiej epoki” tej sztuki (sprzed pierwszej wojny światowej) aż do piosenki z Ruchu Oporu.

Osiem wieków piosenki prezentuje piwnica „des Oubliettes” nad Sekwaną, w Dzielnicy Łacińskiej, która — jak wiadomo — razem z wyspą Cité jest najstarszą dzielnicą Paryża, pamiętającą czasy rzymskiej Lutetii i posiadającą zabytą historię z epoki Juliusza Cezara. W piwnicy pochodzącej z XIV wieku, przy młodym oświetleniu stylizowa-

Ktoś, kto będąc w Paryżu, był w „piwnicach” egzystencjalistów, a nie zajął do starych „piwnic piosenek” w rodzaju tych, o której piszę — a takich piwnic jest więcej, zwłaszcza na Montmartrze — niech nie sądzi, że był w paryskiej piwnicy. Paryż, najbardziej czarujące miasto świata, zna mody najrozmaitsze, dobre i złe, ale to, co jest w nim niezmienne, co się nie zmienia, co stanowi o jego wielkości tak, jak Notre-Dame, Luwr czy Łuk Tryumfalny na Etoile, to właśnie w tej dziedzinie trwa w klasycznych „piwnicach”, które nie ulegają modzie i nie idą na „epatowanie burżujów” tanimi, przeważnie chwytały i niewybranymi trikami.

Gdy znów w tym roku poddawałem się czarowi tych poetycko-piosenkarskich piwnic, jak czyniłem to zawsze podczas każdego dłuższego czy krótszego pobytu w Paryżu, nie dziwnego, że pomyślałem o „piwnicach” krakowskich. Szkoła, że biorąc niewątpliwie wzór z piwnic paryskich, nasze piwnice nie zaczęły się z niewątpliwie trudniejszego, ale głębszego nurtu piwnic historycznych i poszły na łatwiejsze chwytliwych i w gruncie rzeczy po prostu wygłupów. Jakimś wielkim skutkiem krakowskiej kultury stał się więc mój piwnic, która w historycznych murach prezentowała kilka wieków polskiej piosenki, przypominając sentyment, myśl i dowcip tej dziedziny sztuki, która umiała zapalać rewolucję, odpędzać zgroźne codzienności, tworzyć nowe epoki artystyczne...

Wnet po powrocie do Krakowa poszedłem do otwartych już po mój wyjazd do Paryża Ratuszowej. Byłem ciekawy, co zrobiono w tak jedynym, tak wyjątkowym lokalu, jaki

tworzą podpiętrza średniowiecznej wieży. No cóż, jestem przerażony... Dwie kondygnacje wieży, mówiące starym murem, kamieniami, nastojem, nawet zmuszającym zapachem, o tym, czym są, z jakiej pochodzą epoki — przekrojone na bezmyślny, nowocześniejszy lokalik, którego każdy element kłóci się z murem, jakim go otacza, z historią, jaką go nasyca. Kolorowe stoliki, wypolerowane krzesła, kolorowe poręcze, których drewniane elementy pokryto błyszczącym lakierem, oświeślenie odpowiednie dla nowoczesnego dąsingu... Coś okropnego! Kto to projektował, kto zatwierdził?

A przecież samo przez się nasuwało się oświetlenie stylizowanych laterek czy kaganików, półmarok, najprostsze zdyłki, ławy, najprostsze stoliki... Tylko wielobarwna latekarna i otoczenie, ale zaraz na pierwszym stopniu zaczyna się okropność czerwonego chodnika jak w korytarzu hotelowym, jakichś beznadziejnych zasłon, lakieru, polityury i nowoczesnego, pełnego oświeślenia.

Jedynie zmuszający zapach wilgoci, zapach kamieni, które przetrwały długie stulecia, przypominają, gdzie znajduje się to nieporozumienie. Taki sam zapach wydzielała średniowieczna mury piwnicy „des Oubliettes”. Gdy się z niej wychodził wprost na widok Notre-Dame, w srebrzysty opar nad Sekwaną, w piastanie historycznych, wazylskich uliczek starego Paryża, długo ma się w myśli, w wspomnieniu, uczucie piosenki wieków, jakie słyszy się tam całymi godzinami.

Może kiedyś i Kraków doczeka się takiej „piwnicy”, która godna będzie go reprezentować prostotą prawdziwej sztuki, nastrojem historii.

RADA NADZORCZA I ZARZĄD POWSZECHNEJ SPÓŁDZIELNI SPÓŻYWCÓW W WOLBROMIU

zawiadamiają,

że w ciągu 3 miesięcy licząc od dnia ukazywania się niniejszego ogłoszenia ZOSTANIE PRZEPROWADZONA WERYFIKACJA członków Powowszechnej Spółdzielni Spożywców w Wolbromiu, którzy winni się w tym celu i w zakreślonym terminie zgłosić w Biurze PSS Wolbrom.

Udziały członków niezwerifikowanych zostaną przekazane na fundusz zasobowy PSS Wolbrom.

PRZETARGI

PAŃSTWOWE SANATORIUM P/GRUZIŁCZE DLA DZIECI im. PSTROWSKIEGO, w RABCE

ogłasza, że

sprowadza w drodze przetargu samochód ciężarowy — 3-tonowy marki „FORD-CANADA”

Główna wywołania wynosi 21.000.— zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 12 sierpnia 1958 r. o godz. 10 rano, w budynku Administracji Sanatorium w Rabce, przy ul. Dietla 4.

W razie niedojścia do skutku pierwszego przetargu, drugi i trzeci przetarg odbędzie się w tym samym dniu w odstępach półgodzinnych.

W przetargu mogą brać udział osoby wymienione w § 9 ust. 2 — Zarządzenia Ministra Komunikacji z dnia 8. V. 1957 (Monitor Polski Nr 56 poz. 353 z 1957).

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywołania należy składać w Administracji Sanatorium w Wydziale Finansowym do dnia 12 sierpnia br. do godz. 9 rano.

Zgłoszony do przetargu samochód można oglądać od 5 sierpnia br., w godz. od 8—12.

K-5336

KRAKOWSKIE ZAKŁADY WYTWORCZE MATERIAŁÓW ELEKTROTECHNICZNYCH Kraków-Plaszów, ul. Prokocimska 75

sprowadza w drodze przetargu

1. samochód ciężarowy marki „Saurer” ładowność 5 ton — cena wywoławcza 50.000.— zł.

Przetarg I odbędzie się dnia 21 sierpnia 1958 r. w lokalu KZWME w Krakowie, ul. Prokocimska 75.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze, nieuspołecznione, organizacje społeczne i osoby prywatne, po wpłaconiu do kas KZWME 10 proc. ceny wywoławczej.

Samochód można oglądać codziennie (za wyjątkiem niedziel i świąt) w godz. od 7 do 12-tej w garażach KZWME ul. Prokocimska 75.

O ile pierwszy przetarg nie dojdzie do skutku — drugi przetarg odbędzie się w dniu 5. IX. 1958 r. o godz. 9 przy ul. Prokocimskiej 75.

Termin ewentualnego trzeciego przetargu ustala się na dzień 22. IX. 58. godz. 9 przy ul. Prokocimskiej 75.

K-5422

WYTWORNI SILNIKÓW WYSOKOPRĘŻNYCH w Andrychowie

OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie rocznie 10.000 szt. kraniów spustu wody do silników „Diesla” wg dokumentacji W. S. W. z materiału wykonawcy lub powierzonego.

Oferty należy zgłaszać w zakładanych kopertach do dnia 25 sierpnia 1958 r. z dopiskiem na kopercie „przetarg na kraniaki”.

Otwarcie kopert nastąpi dnia 31 sierpnia br. w W. S. W. Andrychów.

Oferty składają mogą przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

K-5432

KRAKOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ELEKTRYFIKACJI ROLNICTWA Kraków-Plaszów, ul. Saska 25, tel. 222-33, 247-57

OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie z własnego materiału: 1) łanków budynku administracyjnego, magazynu, wiaty i sieni obsługi samochodów, 2) myjni letniej dla samochodów z terminem ukończenia robót do końca III kwartału 1958 r.

Dokumentacja techniczna znajduje się do wglądu w Dziale Inwestycji, pokój Nr 28 Krak. Przeds. Elektr. Roln. w godz. 7—10. Termin składania ofert upływa z dniem 16 sierpnia br. o godz. 9.

Otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia o godz. 10. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zleceńodawca zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta.

K-5437

„GAZETA KRAKOWSKA” ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ W KRAKOWIE

ADRES REDAKCJI: Kraków, ul. Wielopole 1, III p. Adres dla korespondencji: KRAKÓW 1, skr. pocz. 558. Adres administracji: KRAKOWSKIE WYDAWNICTWO PRASOWE, Kraków, ul. Wiślna 2, nr tel. 558-42. Telefony redakcji: centrala redakcji czynna od godz. 7 do 3 nad ranem — nr tel. 255-69 — łączy ze wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: red. naczelny — 558-85, zast. red. naczelny — 558-12, sekretarz odpowiedzialny 215-63, dział ekonomiczny — 225-63, dział kulturalny — 558-08, dział miejski — 210-63, dział terenowy — 225-63, dział rolny — 269-95. Ogłoszenia przyjmuje Biuro Ogłoszeń Krak. Wyd. Prasy Ręk. Gł. 45, I p., tel. 553-40. NIEZAMÓWIONYCH RĘKOPISÓW REDAKCJA NIE ZWRACA. Druk wykonuje:

KRAKOWSKA Drukarnia Prasowa ul. Wielopole 1 — PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE.

S-91

TARNOWSKIE ZAKŁADY SPOŻYWCZE PRZEMYSŁU TERENOWEGO

Tarnów, ul. Przemysłowa 5, telefon 736.

OGŁASZA JAKO PRZETARG OFERTOWY

na wykonanie adaptacji kadzi magazynowej ocu na aparat termiczny (generator) ocu, Tarnowski Wytwórni Wyrobu Ocet w Tarnowie ul. Przemysłowa 5.

Potrzebne materiały i urządzenia posiada Zakład w 90 proc., pozostałe 10 proc. (części uzupełniające) dostarcza wykonawca.

Informacje i podkładki kosztorysowe u Technika Inwestycji Przedsiębiorstwa.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Termin składania ofert 18 sierpnia 1958 r. godz. 9.

Otwarcie ofert 16. VIII. 1958 r. godz. 12. Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, jak też unieważnienia przetargu bez podania wyjaśnienia.

K5438

ELEKTROWNIA JAWORZNO II W JAWORZNE

OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie remontu bocznic kolejowej obejmującego:

1. Wymianę podkładów kolejowych — 150 szt. 2. Wymianę rozpadów kolejowych — 2 szt. 3. Wybieranie podsypek z toru z oczyszczeniem — 500 m³.

4. Podniesienie toru na podspycie z tucznią do 15 mm — 3000 mb. 5. Poprawienie przekrztu wg toromierza — 30 pkt. 6. Wymianę szyn — 500 mb.

7. Oprofilowanie toru — 2000 mb. 8. Poprawienie przejazdów kolejowych — 6 szt.

Materiał dostarczy zamawiający. Informacji udziela Dział Organizacji Remontów, telefon 74, 78 wew. 408, poczta Dąbrowa Nadodrza.

Do przetargu przystąpić mogą przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze.

Oferty należy składać w zakładanych kopertach z napisem na kopercie „Przetarg — Dział Organizacji Remontów” w terminie do dnia 20 sierpnia 1958 r. godzina 12.

Przetarg odbędzie się w dniu 20 sierpnia 1958 r. o godz. 12.30 w Elektrowni Jaworzno II, w Jaworznie, ul. Feliksa Dzierżyńskiego w pokoju nr 57.

Termin wykonania robót do dnia 30 września 1958 r.

Przetarg odbędzie się w warunkach zawartych w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 11 stycznia 1958 r. (D. U. nr 6/58 r.).

K-5408

PRACOWNICY POSZUKIWANI

PALACZA z wieloletnią praktyką zatrudni natychmiast Spółdzielni Pracy „Spoivo” Kraków, ul. Pułaskiego 14, tel. 569-96. K-5454

SLUSARZA z praktyką zatrudni Spółdzielnia Pracy „Spoivo” w Krakowie, ul. Pułaskiego 14, tel. 569-96. K-5455

3 MASZYNISTÓW i 1 PALACZA do obsługi parowozu normalno-torowego — zatrudni natychmiast na dobrych warunkach Krakowskie Przedsiębiorstwo Budowy Elektrowni i Przemysłu KOB-2 Skawina. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Kierownictwo Budowy Elektrowni w Skawinie. K-5185

INŻYNIERA GŁOŚNIEJ z praktyką, w charakterze starszego inspektora technicznego — zatrudni natychmiast Wojewódzki Zarząd Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej — Gospodarka Miejska Kraków. Zgłoszenia pisemne z podaniem przebiegu pracy kierować: Prezydent WRN — Woj. Zarząd Gosp. Kom. i Mieszkaniowej — Kraków, Bastowa 22, II p. K-5398

DEKARZA — Kierownika oddziału produkcyjnego i MASZYNISTĘ-BRYGADZISTĘ, TYPOGRAFICZNEGO — zatrudni Nowohucka Drukarnia Przemysłu Terenowego w Krakowie — Nowa Huta, Osiedle C-2, ul. Stalowa 5, tel. 422-72. K-5420

Miejska Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu w Reszlu, pow. Biskupiec, woj. olsztyński zatrudni natychmiast następujących pracowników: KSIĘGOWEGO o pełnych kwalifikacjach na stanowisko głównego księgowego, KSIĘGOWEGO o pełnych kwalifikacjach na stanowisko referenta finansowego i zastępcy głównego księgowego, KIEROWNIKĄ zaopatrzenia w praktykę i znajomością branż pionu CRS, KIEROWNIKĄ MASARNI o pełnych kwalifikacjach i kilkuletnią praktyką w pionie CRS, KIEROWNIKĄ baru mlecznego i jadłodajni bezalkoholowej, DWÓCH CZELADNIKÓW MASARSKICH względnie pracowników kandydatów na czeladników masarskich, JEDNEGO WOŹNICĘ (kawalera) do jednego konia. Warunki pracy zgodnie ze strukturą obowiązującą pracowników pionu CRS. Mieszkania na miejscu zapewnione. Zgłoszenia należy kierować do Zarządu Miejskiej Spółdzielni w Reszlu. Do podania o pracę należy dołączyć życiorys oraz zaświadczenie z dotychczasowego miejsca pracy.

K-5443

FRASZKI

BEZ ZMIANY

Choć w samokrytyce załgan, ten sam ciągle tkwi w nim gałgan.

DO PEWNEJ

Znając przysłówie „pecunia non olet”, ciekawym, jaki jest zapach bransolet?

FRASZKA NA CZASIE

Ktoś odrzucił łapówkę bardzo oburzony, a gdy petent oświadczył z trwogą niebawym, że nie wiedział o zmianie zasad ustalonych — odrzekł: — Zasada dobra, lecz pan dał za mało!

GRA W REMI

Różne gry znane są tej ziemi i wszystkie lubią grać nacje — dziś podlegające grą w remi (litaryzację).

NA KLIKI LITERACKIE

Mała rybka zwic się kilka. Jest klik kilék w Polsce kilka.

O PARTNERZE KOSZTOWNEJ DAMY

Abonent ponęt.

FRASZKA BANKOWA

Ułatwiona kontrola to właściwa kont rola.

NA DYSPUT O POEZJI

Z licznych o poezji dysput już prozy wygląda mi spód.

KRAKÓW — MIASTO MŁODZIEŻY

„Miałem UCZACEJ się młodzieży” od wieków Kraków nazywano. Gdy się przysięgam chuliganom, myślę że dzisiaj się należy miastu i także również miano: „MIASTO WŁOCZACEJ się młodzieży”...

Witold Zechenter



I to się rozpienilo u mnie w piwnicy...

Rys. Szymon Kobylński



rys. J. Dynia

Rysunki i tekst A. WASILEWSKI

W borowinie po uszy!

„Po 20 latach — „Krynicańska” nie a nie nie zmienia się. Jest czysta jak iza — jeszcze nie wyszumiała się!”

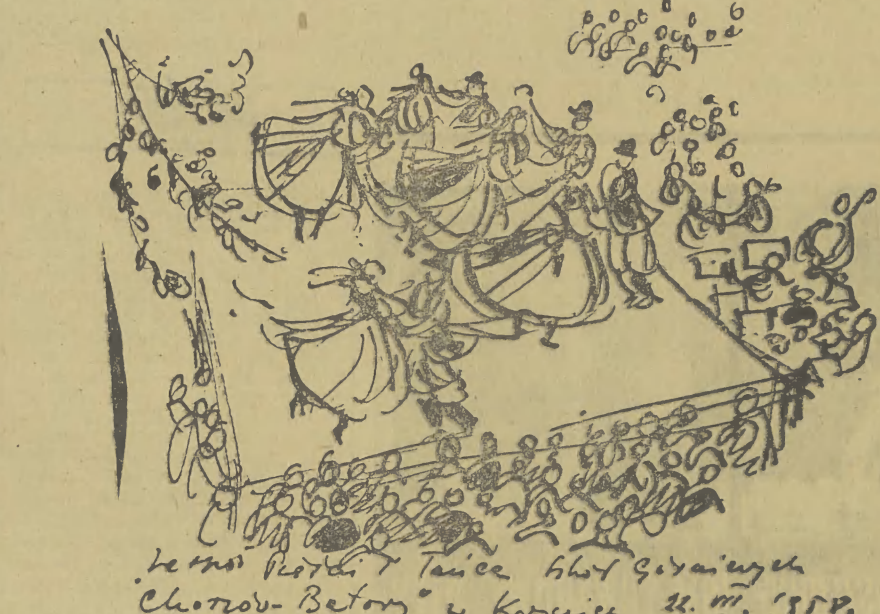
„Sama Krynica leży — w dolinie Krynicańskiej. Pensjonaty, hotele — też.

„Krynica jest rozkoszna

grzyby — na Kociowej. Krynica jest piękna, po wabna i smaczna.

„W Krynicy zmienił się tylko klimat: To już nie jest klimat podalejski — to już jest klimat podmalajski. Nawet klimat idzie w górę. Jest — upal-

chy w Cichym Kąciaku. Much w Krynicy nie ma zupełnie. Jest natomiast mrozie ludzi. Jest ściek, pisk i zgrzytanie zębów. Każdy kuracjusz zgorzta zębami turki — z „Janem”, „Kacolem”, „Mieczysławem” i „Zubarem” i to na



„Jest mi tak jak w Krynicy” — w Krynicy 22. VII. 1958.

jak młoda wdówka. Skarby ma ukryte w ziemi, tj. źródła, które rodzą się jak

nie, słonecznie i wczasowo. Wieczorem tylko ochładza się i są lekkie — podmu-

— Deptaku — w biały dzień!

„W Krynicy widać się — winogrona, chociaż tu nie ma autobusów i tramwajów!... Każdy się czepia to — jedzenia w pensjonacie, to kapieli, to cudzej żony...”

„W Krynicy jest pełno i gdyby nie Góra Parkowa, Michałowa — nie byłoby gdzie rurki od Zuberu włożyć...”

„W Krynicy wszyscy plotkują — a o czym — dowiedzi się ze skrótu telegraficznego. Depesze podają, że...”

„Z kółkiem lipca br. np. w Nowym Domu Zdrojowym — odchudzało się 320 osób. W dniu 1 sierpnia na diecie pozostało tylko 60 osób!... Nowa powód kuracjuszy — nadpłynęła około 3 sierpnia.

„W dniach 28 i 29 lipca — tworzyły się kolejki do „Orbisu” już od godziny 20-ej! Kuracjuszy zmieniły dyżury nocne co 2 godziny...”

„Sporo osób pozostało na stopniach pociągu Krynica — Warszawa. Trzy kuracjuszy — odpadły — jako już dojrzałe winogrona.

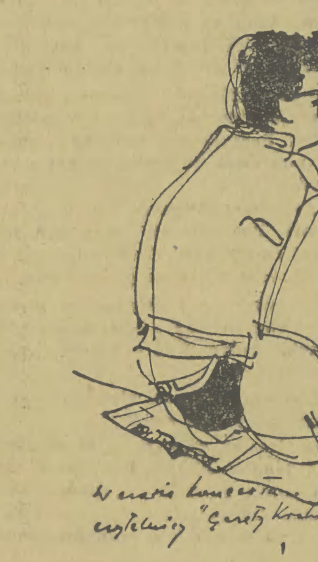
„Ze wszystkich artystycznych występów — największym powodzeniem cieszył się „Zespół Pieśni i Tańca Szkół Górniczych — Chorzów-Batory”. Tańczyli jak samo „Mazurkowanie” — po wypiciu co najmniej kadzi — „Jana”.

„XVI Międzynarodowy Raid Tatrzyski minął Krynica szczęśliwie i bez

wypadku przy doskonałej organizacji. Nikt nikomu nie wypadł w objęcia. Nie było czasu. Kilka zadrażeń — nie liczy się w rejeście — „Biura Usług” w Krynicy.

„Poza raidem — doznał tylko nieszczęśliwych o-

brażeń na motocyklu — ruchliwy przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej w Krynicy mar Półchłopek Motocykl jego dostał się między ciężarówkę a dorożkę. Sam motocyklista dostał się — niestety — do szpitala. Ojciec miasta



W marcu kuracjuszy w Krynicy „Gdyby nie Góra Parkowa, Michałowa — nie byłoby gdzie rurki od Zuberu włożyć...”

— ma teraz nogę w gipsie zamiast w borowinie. Tak to — jak się lata — by dogodził kuracjuszom.

„W krytej pijalni — gdzie kwiaty przykuwają oko każdego — jest napis: Nie podawać kwiatów wodą mineralną!...

„Nadpłaty w sanatoriach za miesiąc lipiec zostały zwrócone wszystkim kuracjuszom — a tym, którzy wyjechali — pieniądze przestano pociągać!

Za te pieniądze — jakby z nieba — niektórzy meżowie dostali od żon — chusteczki do nosa — żony natomiast — żywą gotówkę — bez rozliczeń!...

„Co dwudziesta osoba — dziękuje tylko za podanie szklanki wody... miłym dziewczętom.

„Rekord żywej wagi po bił w tym roku pewien kuracjusz — zwyciężył żonaty — 46-letni młodzik. Bez portfelu ważył 144,5 kg!... I mówił, że w Polsce nie ma co do ust włożyć!...

Budynek długości 140 m w Nowej Hucie

Do 1960 r. — 30 szkół podst. i średnich

Rozbudowa Muzeum Narodowego

O pracach Przedsiębiorstwa Projektowania Budownictwa Miejskiego informuje nas główny architekt inż. Z. Olszowski. Biuro jest wykonawcą projektów zarówno dla Krakowa, jak i województwa.

Plany realizacyjne dotyczą nie tylko architektonicznych projektów, ale również dróg osiedlowych, sieci wodociągowej, gazowej, elektrycznej itd. Przy opracowywaniu projektów kładzie się duży nacisk na współpracę inwestorów i wykonawców, w celu wprowadzenia jak najbardziej ekonomicznych rozwiązań.

Według projektu Biura, budowane są obecnie w Krakowie następujące osiedla: 18 Stycznia, Rydla, Podgórze, dalsza rozbudowa Grzegorzkiej, Nowej Grzegorzkiej oraz budownictwo rozproszone. W Nowej Hucie zaś osiedla D-1, D-2 i D-3. W projekcie osiedla Rydla wprowadzono nowe rozwiązania planów mieszkaniowych i szeregu urządzeń ogólnosiedlowych, stosując duże techniczne ulepszenia i ekonomiczny system konstrukcyjny. Realizację pierwszych siedmiu budynków rozpocznie się w bieżącym roku.

Końcowe prace przebiegają obecnie przy projektach zabudowy Pl. Ratuszowego w N. Hucie. Zostanie tam zbudowany budynek mieszkalny ze sklepami długości 140 m. Kontynuację się realizację osiedla 18 Stycznia. Ostatnio zaprojektowano do opracowania Centralnego Placu, przy którym zostanie zbudowane kino panoramyczne. Projektowane osiedle przy Nowej Grzegorzkiej (na ok. 5 tys. mieszkańców) będzie zabudowane 4-7-12-kondygnacyjnymi budynkami. Według projektu Biura w Osiedlu Olsza III zamieszka 5 tys. mieszkańców a w osiedlu Dąbie — 3 tys. Przy ul. Prądnickiej do 1960 roku oddanych zostanie do użytku 1450 izb. Opracowuje się m. in. rozbudowę urządzeń gospodarczych szpitali, które są przy tej ulicy. Gotowe są już projekty budowy pawilonu zakaźnego szpitala specjalistycznego na

Prądnika. W latach 1958—60 projektuje się wybudowanie w Krakowie 30 szkół podstawowych i średnich. M. in. Średnią Szkołę Muzyczną w Nowej Hucie. Jeśli zaś chodzi o wyższe uczelnie — to w opracowaniu jest WSR, pawilon fizyki UJ, Biblioteka i aula AGH i gmach farmakologii AM.

Rozbudowa Muzeum Narodowego pozwoli na pokazanie wielu eksponatów dotychczas nie wystawianych. Przystąpienie do budowy Domu Turysty przy ul. Westerplatte na 1000 osób. W przyszłym roku rozpocznie się budowa domu społecznego studentów AGH ze stołówką na 1200 osób.

Ukończono projekt wstępny basenów otwartych „Wiśniarz” na 2100 osób, z kawiarnią, skocznią itd. W realizacji tego projektu stoi na przeszkodzie wybudowany na miejscu basenu budynek jednorodzinny (wzm).

Dyżur poselski

Posel na Sejm p. T. Cynkin zawiadamia, że w sprawach skarg i zażaleń przyjmować będzie w niedzielę, 10 bm. w godzinach 10.30—13.30 w gmachu KW PZPR przy ul. Solskiej.

Co nowego w sklepach?

W krakowskich sklepach pojawia się w dość dużej ilości nowoczesne praktyczne przedmioty. W chwili obecnej znajdują się one już w drodze do Polski. Jak nas informuje krakowski Zarząd Handlu będąc dwa rodzaje: praktyczne: większe tzw. podwójne, w cenie około 6 tys. i oraz mniejsze po 2400 zł. Ponadto lada dzień spodziewane są transporty winogron i arbu- zów.

Milicja zastrza kontrolę samochodów ciężarowych wyjeżdżających z wycieczkami

Komunikat Komendy Głównej MO

W okresie pierwszych 6 miesięcy br. na drogach publicznych kierowcy samochodów ciężarowych spowodowali 2564 wypadki, w wyniku których 185 osób poniosło śmierć a 1387 zostało rannych. Zasadniczą przyczyną tak dużych ilości wypadków było przewożenie osób samochodami ciężarowymi, nie przystosowanymi do przewozu ludzi, bądź technicznie niesprawnymi.

Duży wzrost wypadków daje się zaobserwować w ostatnich miesiącach letnich od chwili gdy warunki atmosferyczne poprawiły się, sprzyjając organizowaniu różnego rodzaju wycieczek. Wycieczki na samochodach ciężarowych wyjeżdżają często poza dopuszczalny promień wyjazdów wynoszący 75 km od miejsca, w którym mieści się instytucja i jest garażowany samochód. Jest to sprzeczne z obowiązującymi przepisami w sprawie warunków używania samochodów ciężarowych i ciągników (przebieg ciężarowych) do przewozu osób. (Mo-

nitor Polski nr 93, poz. 1044 z 1956 r. i Monitor Polski nr 14, poz. 110 z 1957 r.). Komenda Główna Milicji Obywatelskiej wydała polecenie jednostkom MO wzmocnienia kontroli pojazdów. Aby zapobiec dalszemu wzrostowi wypadków i ich skutków, Inspektorat Ruchu Drogowego KG MO zwraca uwagę instytucjom i zakładom pracy, by przy wysyłaniu samochodów ciężarowych do przewozu ludzi ściśle przestrzegały obowiązujących w tym zakresie przepisów, a zwłaszcza nie dopuszczają do wyjazdu na drogę samochodów technicznie niesprawnych, nie przystosowanych do przewozu ludzi, bez polisy ubezpieczającej osoby przewożone oraz nie wysyłały samochodów ciężarowych z wycieczkami dalej niż 75 km.

W przypadku nie zastosowania się do przepisów, samochody będą zatrzymane, a w stosunku do winnych będą wyegzekwowane konsekwencje.

K-BORUŃ A-TREPKA

KOSMICZNI BRACIA

Miejscami warstwa pyłu była tak gruba, że strumyki toczące się po zboczach wznieśli, przypominali strugi mocno rozroznionego szlamu.

Silne parowanie stwarzało klimat cieplarniany, co w połączeniu z wznoszącym się zapylem powietrza czyniło oddychanie nieprzyjemnym, a nawet bolesnym. Każda porcja powietrza ważyła na głowie równocześnie parzyła i dusiła. Potęgowało się pragnienie.

Jednocześnie Bernard i Silva poczuł odczuwał ból głowy, co mogło być objawem zatrucia. Wyczuwali chwilami słaby zapach siarkowodoru, a nie można było wykryć, że atmosfera zawiera również tlenek węgla w niebezpiecznych ilościach. Masek tlenowych ani żadnych przyrządów do analizy chemicznej, niestety, nie mieli; którzy zabierał się na kilkumetrową wycieczkę...

Co prawda, nadkontrolny przyrząd ostrzegawczy, czuwający nad stanem organizmu ludzkiego, zarządził się tylko nieznacznie, ale nie wiadomo było, jak długo będą musieli lecieć w zatrutej atmosferze.

Zmieniające się zapachy wskazywały ponownie rozchodzenie się mas powietrza o dość zróżnicowanym składzie chemicznym domieszką gazów wulkanicznych. Przez kilka minut znajdowali się w strefie znacznego stężenia siarkowodoru, po czym zabrakło go zupełnie, a atmosfera nie wykazywała prawie żadnych zmian, poza słabym zakurzeniem.

Jednak nadzieja Bernarda i Silvy, że są już na zewnątrz fatalnego kręgu ograniczonego zatrutym oddechem nieznajomego wulkanu, okazała się złodnicka. Widoczność raptem skurczyła się do kilku metrów. Drażniący pył czynił dalszy lot niemożliwym. Poza bezpośrednim wrażeniem jego osiadania w nosie, uszach, w ustach, poza nieprzyjemnym uczuciem posuwania się w suchą, zapyl-

Nasze Miasto

Sadziłyśmy Nieszczęśliwą ulicę

Niedawno pisaliśmy o „nagrodach”, jakim odznaczni zostali przedstawiciele „kretów” zamieniających ulice naszego miasta w obraz nędzy, rozpacz i ruin. Ukazani zostali kierownicy Gazobudowy, KPRB, WPRB, ZEKM ZISiE. Dziś możemy zakomunikować o nowym naliczu „kretów” na ulicę, która w ciągu ostatnich kilku lat przeżyła najwięcej ciód. Chodzi o ulicę Urzędniczą.

Nieszczęśliwa ulica, która do dziś nie „wyllaza się” z rai zadanych jej przez kilkakrotnie rozkopywanie w celach założenia kolejno przewoźników gazowych, elektrycznych, telefonicznych i innych przeżywa dziś operację zakładania rur wodociągowych. Po raz piąty w ciągu ostatnich dwóch lat odwieźli ją znowu ludzie zamieniający w rumowisko jezdnie i chodniki, uniemożliwiający mieszkańcom zbyt często „nawiedzaną” dzielnicy normalną komunikację z innymi częściami miasta.

Nie chcemy być źle zrozumiani. Zaprowadzenie instalacji kanalizacyjnych, wodociągowych, telefonicznych czy gazowych uważamy za jak najbardziej konieczne, ale uważamy równocześnie, że tego rodzaju inwestycje powinny być dokładnie planowane i uzgadniane pomiędzy wykonawcami. Chyba jednakże wykonanie cięć koniecznych do przeprowadzenia rur czy przewoźników bitych o wiele tańsze, a więc wskazane z ekonomicznego punktu widzenia. Niestety — jak się zdaje — nikt z pośród „kretów” na myśl nie jeszcze nie wpadł. To „odkrywcze” stwierdzenie możemy pod rozważenie ojcom naszego miasta, a szczególnie dr. Galińskiego, którego mieszkańcy nieszczęśliwej ulicy zapraszają do odwiedzenia pobojowiska, w jakie zamienia się ul. Urzędniczą. (cz)



W dniu wczorajszym podaliśmy wyniki konkursu na najlepszą wystawę zorganizowaną z okazji „Dni Krakowa”. Powyżej reprodujemy wystawę artykułów gospodarczych PDT, wykonaną przez O. Petry oraz wystawę MHD z artykułami społecznymi przy ul. Grodzkiej 1, której autorem jest Zb. Żuławski. Wystawy te uzyskały we wspomnianym konkursie dwa pierwsze miejsca.

Zbliża się wrzesień

W szkolnych murach — ruch

Na tegoroczne remonty budynków szkolnych, przedszkoli, internatów, domów nauczycielskich, domów dziecka i innych obiektów Wydział Oświaty MRN w Krakowie wyasygnował kwotę około 5 mln zł. Remonty są przeprowadzane we wszystkich budynkach szkolnych, ale o stuprocentowym i terminowym przygotowaniu obiektów decydują będą remonty kapitalne; ich wykonanie do dnia wczorajszego oblicza się na około 70 proc.

Koszt 85 tys. zł przeprowadza się remont męskiego internatu przy ul. Hełców. Wydział Oświaty MRN wyasygnował także przeszło 700 tys. zł na remonty domów dziecka przy ul. Siemiradzkiego, Augustiańskiej bocznej, Parkowej, Krupniczej i w Prokocimiu. Kontynuuje się również remont Młodzieżowego Domu Kultury kosztem 300 tys. zł oraz remonty szeregu obiektów o charakterze sportowym. Tegoroczny plan remontów obejmuje również Dom Nauczyciela przy ul. Warszawskiej i w Nowej Hucie.

Jak się dowiadujemy, w bieżącym roku zostaną oddane w różnych dzielnicach Krakowa nowe budynki szkolne. I tak:

Mogą zdobyć kwalifikacje

Z nowym rokiem szkolnym zostanie otwarte w Krakowie Technikum Ekonomiczne dla dorosłych. Przyjmowani będą kandydaci pracujący w różnych dziedzinach administracji państwowej, samorządowej, w przemyśle i handlu nie posiadający wykształcenia średniego. Ponadto mogą uczęszczać osoby, które przekroczyły wiek szkolny i pragną zdobyć maturę z zakresu nauk ekonomicznych. Poza przedmiotami zawodowymi w programie szkoły przewidziane są przedmioty ogólnoszkolne i języki obce. Nauka jest bezpłatna. Technikum mieści się w Ryńku Głównym 17.

Kandydaci, którzy ukończyli już do podobnego typu szkoły, a nie ukończyli jej mogą być przyjęci do klas wyższych.



— Czy możesz lecieć? — zapytał Silve, z góry oczekując przeczącej odpowiedzi.

Potrząsnęła głową z cichym westchnieniem. Nie było jej stać na żaden energiczniejszy ruch. Bernard wiedział, że nie powinien Silvy zostawić, ani pozostać z nią na miejscu. Teren można było uważać za zagrożony pod wieloma względami. Zaważał, że nie miał przyrządu określającego natężenie radioaktywności. Daleko posunięta jonizacja powietrza nasuwała podejrzenie, że okolica jest skażona promieniowalnością. Było to tym bardziej prawdopodobne, iż w ostatnim stadium lotu porozumienie radiowe — nawet na odległość niewielu metrów — sprawowało duże trudności.

Nie namyślając się długo, Bernard odpiął pas od pasa piersi, z którego wypadł tylko niewielki najmniejszej rzeczy, mocno przywiązany nim Silve do siebie i uruchomił aparat zdalczony. Wbił się ciężko w powietrze. Przecierałszy kilkadziesiąt metrów wzdłuż brzozy trującej rzeki, Bernard zdecydował się przekroczyć ją na niewielkiej wysokości. Oddalał się od tego nieszczęśliwego miejsca, miał widoki, które nie napawały ochotą. Lasy przeważnie gładkie, widać od żaru, ich poszycie, posypane delikatnym popiołem wulkanicznym, nasuwały myśl o śmierci w przyszłości, o śmierci gwałtownej i całkowitym zniszczeniu.

Bernard odczuwał dotkliwie pragnienie. Na szczęście, temperatura nieco opadła, mógł więc przypuszczać, że odbił się jako tako od strefy zagrożenia. Nadzieja jednak wycofania się na teren czysty, przypominający normalne warunki przyrodnicze tych okolic, wciąż zawodziła. Widoczność była w dalszym ciągu bardzo ograniczona, a zrywające się raz po raz porywy gwałtownego wiatru nasuwały obawę przedsięwzięcia gwałtownych porywów.

— * —

Silva leżała na tarasie samotnej, opuszczonej willi na wzwał, z rozpiętą bluzą, z głową lekko odchyloną do tyłu. Oczy miała zmrużone, a spuchnięte wargi rozchylała chwilami w bolesnym grymasie. Bernard śledził jej oddech. Bardzo nierówny, słabnący puls kazał spodziewać się najgorszego. Zawieszony na sztyli medykament miał barwę winową.

— Pół — dobiegł uszu Bernarda cichutki szept. (Ciąg dalszy nastąpi).

Na tegoroczne remonty budynków szkolnych, przedszkoli, internatów, domów nauczycielskich, domów dziecka i innych obiektów Wydział Oświaty MRN w Krakowie wyasygnował kwotę około 5 mln zł. Remonty są przeprowadzane we wszystkich budynkach szkolnych, ale o stuprocentowym i terminowym przygotowaniu obiektów decydują będą remonty kapitalne; ich wykonanie do dnia wczorajszego oblicza się na około 70 proc.

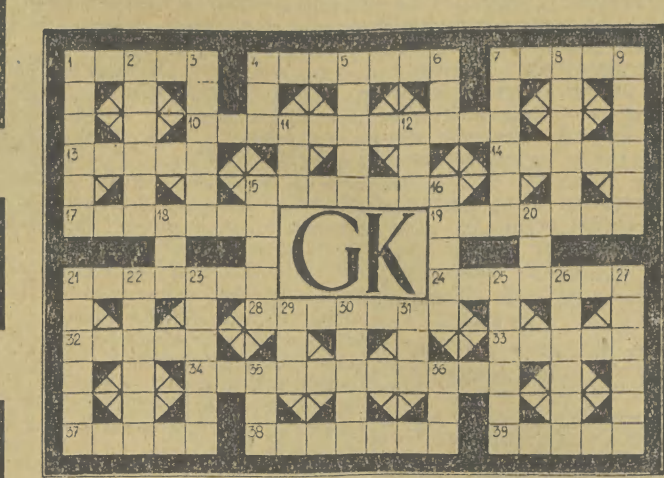
Zgrzyty Chyba nadgorliwość

Strugi i potoki wody spływające urozumieliśmy z nieba nie powstrzymują gorliwych naukowców i studentów z uczynienia z niego miejsca do kierowania ruchem nielicznych pojazdów i jeszcze mniej licznych przedmiotami, którzy odważyli się w „psią pogodę” wyjść na ulicę.

— Pan w białym płaszczu ma w tej chwili wrócić na chodnik! Nie wolno przechodzić przez czerwonym światłem — ryczał przez megafon niedźwiedź „dyktator” pod adresem odważnego przechodźcy, który mimo ślany wody spadającej z obłocznego nieba zdecydował się na przebiegnięcie kilku metrów w kierunku podjeżdżającego na przystanku tramwaju.

Wspominamy „dyktator” był zresztą bezwzględny w stosunku do wszystkich nieustraszonych przechodźców, nie biorąc pod uwagę tego, że ci, którzy znaleźli się w czasie ulewy na ulicach nie odbywają spacerów dla przyjemności i że mikroskopijny ruch nie stwarza doświadczenia żadnego niebezpieczeństwa zaistnienia wypadku ulicznego.

Wątpimy, czy taka nadgorliwość, na siłę i ubrzo logice przeprowadzana nauka da spodziewane rezultaty. Pomysłcie o tym, drodzy nauczyciele! (cz)



Poziomo: 1. Pierwiastek chemiczny o ciężarze atomowym 85,48. 4. Część Karpat. 7. Projektodawca. 10. Pierwszy poeta i dramaturg odrodzenia ukraińskiego (1769—1839). 13. Twórca „Jerozolimy wyzwolonej”. 14. Ojciec Ikar. 15. Liczebnik główny. 17. Reka. 18. Wokalista. 19. Namięty miłośnik muzyki. 21. Jedno z największych miast USA. 24. Przyjemne brzmienie, harmonia. 25. Nowoczesny gramofon. 26. Część ust. 33. Roślina zbożowa z rodziny traw, pochodzenia afrykańskiego. 34. Aparat optyczny do fotografowania widm. 37. Ptak wróbiolowy. 38. Część Bornea Brytyjskiej. 39. Galaktyka, wiktka.

Pionowo: 1. Człowiek porwycy, gwałtowny. 2. Jaskwiec. 3. W okrag czegół. 4. Termin w szachach. 5. Płaz angielski, autor „Tessy d'Urberville”. 6. Byty. 7. Środek do wywoływania fotografii. 8. Rower gumowoskowy. 9. Fasoplaszcza lub sukni z szwem wzdłuż ramienia i rękawa. 11. Włoska jednostka monetarna. 12. Imię męskie. 13. Nie ta, druga. 16. Jednostka natężenia prądu elektrycznego.

Pionowo: 1. Melar. 2. Kalina. 3. Teraz. 4. Rados. 5. Delhi. 6. mata. 7. nurek. 12. Celebes. 13. Krasnik. 15. eskuda. 16. lokator. 21. Rak. 22. pik. 27. emalia. 28. chach. 29. Płaz angielski, autor „Tessy d'Urberville”. 30. Gogol. 32. nalo. 33. rzęsa. 34. jelen. 36. ekran.

Poziomo: 1. trykot. 8. szofer. 12. akompaniament. 14. ar. 15. UP (United Press). 17. Adam. 20. tas.



Poziomo: 1. Pierwiastek chemiczny o ciężarze atomowym 85,48. 4. Część Karpat. 7. Projektodawca. 10. Pierwszy poeta i dramaturg odrodzenia ukraińskiego (1769—1839). 13. Twórca „Jerozolimy wyzwolonej”. 14. Ojciec Ikar. 15. Liczebnik główny. 17. Reka. 18. Wokalista. 19. Namięty miłośnik muzyki. 21. Jedno z największych miast USA. 24. Przyjemne brzmienie, harmonia. 25. Nowoczesny gramofon. 26. Część ust. 33. Roślina zbożowa z rodziny traw, pochodzenia afrykańskiego. 34. Aparat optyczny do fotografowania widm. 37. Ptak wróbiolowy. 38. Część Bornea Brytyjskiej. 39. Galaktyka, wiktka.

Pionowo: 1. Człowiek porwycy, gwałtowny. 2. Jaskwiec. 3. W okrag czegół. 4. Termin w szachach. 5. Płaz angielski, autor „Tessy d'Urberville”. 6. Byty. 7. Środek do wywoływania fotografii. 8. Rower gumowoskowy. 9. Fasoplaszcza lub sukni z szwem wzdłuż ramienia i rękawa. 11. Włoska jednostka monetarna. 12. Imię męskie. 13. Nie ta, druga. 16. Jednostka natężenia prądu elektrycznego.

Pionowo: 1. Melar. 2. Kalina. 3. Teraz. 4. Rados. 5. Delhi. 6. mata. 7. nurek. 12. Celebes. 13. Krasnik. 15. eskuda. 16. lokator. 21. Rak. 22. pik. 27. emalia. 28. chach. 29. Płaz angielski, autor „Tessy d'Urberville”. 30. Gogol. 32. nalo. 33. rzęsa. 34. jelen. 36. ekran.

Poziomo: 1. trykot. 8. szofer. 12. akompaniament. 14. ar. 15. UP (United Press). 17. Adam. 20. tas.

Pionowo: 1. Melar. 2. Kalina. 3. Teraz. 4. Rados. 5. Delhi. 6. mata. 7. nurek. 12. Celebes. 13. Krasnik. 15. eskuda. 16. lokator. 21. Rak. 22. pik. 27. emalia. 28. chach. 29. Płaz angielski, autor „Tessy d'Urberville”. 30. Gogol. 32. nalo. 33. rzęsa. 34. jelen. 36. ekran.

Poziomo: 1. trykot. 8. szofer. 12. akompaniament. 14. ar. 15. UP (United Press). 17. Adam. 20. tas.

Pionowo: 1. Melar. 2. Kalina. 3. Teraz. 4. Rados. 5. Delhi. 6. mata. 7. nurek. 12. Celebes. 13. Krasnik. 15. eskuda. 16. lokator. 21. Rak. 22. pik. 27. emalia. 28. chach. 29. Płaz angielski, autor „Tessy d'Urberville”. 30. Gogol. 32. nalo. 33. rzęsa. 34. jelen. 36. ekran.

Poziomo: 1. trykot. 8. szofer. 12. akompaniament. 14. ar. 15. UP (United Press). 17. Adam. 20. tas.

Pionowo: 1. Melar. 2. Kalina. 3. Teraz. 4. Rados. 5. Delhi. 6. mata. 7. nurek. 12. Celebes. 13. Krasnik. 15. eskuda. 16. lokator. 21. Rak. 22. pik. 27. emalia. 28. chach. 29. Płaz angielski, autor „Tessy d'Urberville”. 30. Gogol. 32. nalo. 33. rzęsa. 34. jelen. 36. ekran.

Poziomo: 1. trykot. 8. szofer. 12. akompaniament. 14. ar. 15. UP (United Press). 17. Adam. 20. tas.

Pionowo: 1. Melar. 2. Kalina. 3. Teraz. 4. Rados. 5. Delhi. 6. mata. 7. nurek. 12. Celebes. 13. Krasnik. 15. eskuda. 16. lokator. 21. Rak. 22. pik. 27. emalia. 28. chach. 29. Płaz angielski, autor „Tessy d'Urberville”. 30. Gogol. 32. nalo. 33. rzęsa. 34. jelen. 36. ekran.

Poziomo: 1. trykot. 8. szofer. 12. akompaniament. 14. ar. 15. UP (United Press). 17. Adam. 20. tas.

Pionowo: 1. Melar. 2. Kalina. 3. Teraz. 4. Rados. 5. Delhi. 6. mata. 7. nurek. 12. Celebes. 13. Krasnik. 15. eskuda. 16. lokator. 21. Rak. 22. pik. 27. emalia. 28. chach. 29. Płaz angielski, autor „Tessy d'Urberville”. 30. Gogol. 32. nalo. 33. rzęsa. 34. jelen. 36. ekran.

Poziomo: 1. trykot. 8. szofer. 12. akompaniament. 14. ar. 15. UP (United Press). 17. Adam. 20. tas.

Pionowo: 1. Melar. 2. Kalina. 3. Teraz. 4. Rados. 5. Delhi. 6. mata. 7. nurek. 12. Celebes. 13. Krasnik. 15. eskuda. 16. lokator. 21. Rak. 22. pik. 27. emalia. 28. chach. 29. Płaz angielski, autor „Tessy d'Urberville”. 30. Gogol. 32. nalo. 33. rzęsa. 34. jelen. 36. ekran.

Poziomo: 1. trykot. 8. szofer. 12. akompaniament. 14. ar. 15. UP (United Press). 17. Adam. 20. tas.

trycznego. 18. Wrzątek. 20. Jest w małej rybackiej. 21. Ton. brzęk. 22. Miasto powiatowe w woj. krakowskim. 23. Okrasa do potraw. 25. Pierwiastek chemiczny, występujący w dużych ilościach w organizmach żywych. 26. Okres czasu, nianant października. 27. W przemo: dogorywanie, koniec. 29. Urządzenie stożkowe. 30. Tytuł

22. kil. 21. jura. 26. napa. 28. stramni rybkiej. 21. Ton. brzęk. 22. Miasto powiatowe w woj. krakowskim. 23. Okrasa do potraw. 25. Pierwiastek chemiczny, występujący w dużych ilościach w organizmach żywych. 26. Okres czasu, nianant października. 27. W przemo: dogorywanie, koniec. 29. Urządzenie stożkowe. 30. Tytuł

22. kil. 21. jura. 26. napa. 28. stramni rybkiej. 21. Ton. brzęk. 22. Miasto powiatowe w woj. krakowskim. 23. Okrasa do potraw. 25. Pierwiastek chemiczny, występujący w dużych ilościach w organizmach żywych. 26. Okres czasu, nianant października. 27. W przemo: dogorywanie, koniec. 29. Urządzenie stożkowe. 30. Tytuł

22. kil. 21. jura. 26. napa. 28. stramni rybkiej. 21. Ton. brzęk. 22. Miasto powiatowe w woj. krakowskim. 23. Okrasa do potraw. 25. Pierwiastek chemiczny, występujący w dużych ilościach w organizmach żywych. 26. Okres czasu, nianant października. 27. W przemo: dogorywanie, koniec. 29. Urządzenie stożkowe. 30. Tytuł

22. kil. 21. jura. 26. napa. 28. stramni rybkiej. 21. Ton. brzęk. 22. Miasto powiatowe w woj. krakowskim. 23. Okrasa do potraw. 25. Pierwiastek chemiczny, występujący w dużych ilościach w organizmach żywych. 26. Okres czasu, nianant października. 27. W przemo: dogorywanie, koniec. 29. Urządzenie stożkowe. 30. Tytuł

22. kil. 21. jura. 26. napa. 28. stramni rybkiej. 21. Ton. brzęk. 22. Miasto powiatowe w woj. krakowskim. 23. Okrasa do potraw. 25. Pierwiastek chemiczny, występujący w dużych ilościach w organizmach żywych. 26. Okres czasu, nianant października. 27. W przemo: dogorywanie, koniec. 29. Urządzenie stożkowe. 30. Tytuł

22. kil. 21. jura. 26. napa. 28. stramni rybkiej. 21. Ton. brzęk. 22. Miasto powiatowe w woj. krakowskim. 23. Okrasa do potraw. 25. Pierwiastek chemiczny, występujący w dużych ilościach w organizmach żywych. 26. Okres czasu, nianant października. 27. W przemo: dogorywanie, koniec. 29. Urządzenie stożkowe. 30. Tytuł

22. kil. 21. jura. 26. napa. 28. stramni rybkiej. 21. Ton. brzęk. 22. Miasto powiatowe w woj. krakowskim. 23. Okrasa do potraw. 25. Pierwiastek chemiczny, występujący w dużych ilościach w organizmach żywych. 26. Okres czasu, nianant października. 27. W przemo: dogorywanie, koniec. 29. Urządzenie stożkowe. 30. Tytuł

22. kil. 21. jura. 26. napa. 28. stramni rybkiej. 21. Ton. brzęk. 22. Miasto powiatowe w woj. krakowskim. 23. Okrasa do potraw. 25. Pierwiastek chemiczny, występujący w dużych ilościach w organizmach żywych. 26. Okres czasu, nianant października. 27. W przemo: dogorywanie, koniec. 29. Urządzenie stożkowe. 30. Tytuł

22. kil. 21. jura. 26. napa. 28. stramni rybkiej. 21. Ton. brzęk. 22. Miasto powiatowe w woj. krakowskim. 23. Okrasa do potraw. 25. Pierwiastek chemiczny, występujący w dużych ilościach w organizmach żywych. 26. Okres czasu, nianant października. 27. W przemo: dogorywanie, koniec. 29. Urządzenie stożkowe. 30. Tytuł

22. kil. 21. jura. 26. napa. 28. stramni rybkiej. 21. Ton. brzęk. 22. Miasto powiatowe w woj. krakowskim. 23. Okrasa do potraw. 25. Pierwiastek chemiczny, występujący w dużych ilościach w organizmach żywych. 26. Okres czasu, nianant października. 27. W przemo: dogorywanie, koniec. 29. Urządzenie stożkowe. 30. Tytuł

22. kil. 21. jura. 26. napa. 28. stramni rybkiej. 21. Ton. brzęk. 22. Miasto powiatowe w woj. krakowskim. 23. Okrasa do potraw. 25. Pierwiastek chemiczny, występujący w dużych ilościach w organizmach żywych. 26. Okres czasu, nianant października. 27. W przemo: dogorywanie, koniec. 29. Urządzenie stożkowe. 30. Tytuł

22. kil. 21. jura. 26. napa. 28. stramni rybkiej. 21. Ton. brzęk. 22. Miasto powiatowe w woj. krakowskim. 23. Okrasa do potraw. 25. Pierwiastek chemiczny, występujący w dużych ilościach w organizmach żywych. 26. Okres czasu, nianant października. 27. W przemo: dogorywanie, koniec. 29. Urządzenie stożkowe. 30. Tytuł

22. kil. 21. jura. 26. napa. 28. stramni rybkiej. 21. Ton. brzęk. 22. Miasto powiatowe w woj. krakowskim. 23. Okrasa do potraw. 25. Pierwiastek chemiczny, występujący w dużych ilościach w organizmach żywych. 26. Okres czasu, nianant października. 27. W przemo: dogorywanie, koniec. 29. Urządzenie stożkowe. 30. Tytuł

22. kil. 21. jura. 26. napa. 28. stramni rybkiej. 21. Ton. brzęk. 22. Miasto powiatowe w woj. krakowskim. 23. Okrasa do potraw. 25. Pierwiastek chemiczny, występujący w dużych ilościach w organizmach żywych. 26. Okres czasu, nianant października. 27. W przemo: dogorywanie, koniec. 29. Urządzenie stożkowe. 30. Tytuł

22. kil. 21. jura. 26. napa. 28. stramni rybkiej. 21. Ton. brzęk. 22. Miasto powiatowe w woj. krakowskim. 2